



# GŁOS PIOTRKOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 28 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 27 (1328)

## Walki na przedmieściach Nankinu Czy dojdzie do rokowań pokojowych?

MOSKWA (PAP). Korespondent Agencji Tass, w depeszy z Szanghaju omawia sytuację w Chinach i stwierdza, że oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się na przedmieściach Nankinu na północnym brzegu rzeki Jang-Tse. W Nankinie słychać już huk armat i strzały karabinów maszynowych. Przez ulice Nankinu przesuwają się oddziały wojsk kuomintangowskich wycofujących się z północnego brzegu Jang-Tse-Kiangu.

Po wyjeździe Czang-Kai-Szeka, pełniący obowiązki prezydenta Li-Czun-Jen przedsięwziął szereg środków, mających na celu przygotowanie pertraktacji pokojowych z Chińską Partią Komunistyczną. Mianowana została delegacja dla przeprowadzenia tych pertraktacji na podstawie 8 warunków, wysuniętych przez Chińską Partię Komunistyczną. Jednakże rząd Kuomintangu pragnąłby zia godzić warunek, dotyczący kuomintangowskich przestępstw wojennych.

W dniu 24 stycznia ogłoszony został dekret Li-Czun-Jena o legalizacji wszystkich partii politycznych, o wznowieniu wydawania postępów dzienników i czasopism zakazanych swego czasu przez Czang-Kai-Szeka i o zwolnieniu więźniów politycznych.

Li-Czun-Jen zwrócił się te legatycznie do przywódców ligi demokratycznej i do „komitetu rewolucyjnego Kuomintangu” z propozycją wzięcia udziału w rokowaniach, mających na celu zawarcie pokoju.

Jak stwierdza dalej korespondent Agencji Tass dzienniki chińskie donoszą, że Partia Komunistyczna zgodziła się na rokowania z przedstawicielami Kuomintangu i wyznaczyła specjalną delegację w tym celu.

### EWAKUACJA URZĘDÓW DO KANTONU

Korespondent Agencji Tass podkreśla, że rząd Kuomintangu postanowił przeprowadzić ewakuację urzędów z Nankinu do Kantonu i zakończyć ją do dnia 15 lutego. Decyzja ta podyktowana jest faktem, że wojska kuomintangowskie uciekają z frontu, a posuwające się za nimi oddziały armii ludowej mogą wkrótce zająć

Nankin. Z drugiej strony pertraktacje pokojowe mogą potrwać czas dłuższy.

### „ZALECENIA” AMERYKAŃSKIEGO DORADCY WOJSKOWEGO

W zakończeniu swej depeszy, korespondent Tass stwierdza, że cała grupa amerykańskich doradców wojskowych, która znajdowała się przy Radzie Kuomintangu, opuściła już Nankin. Szef tej grupy — gen. Barr przybył w dniu 27 stycznia do Tokio, gdzie przeprowadzi rozmowy z dowódcą wojsk amerykańskich w Japonii, generałem Mac Arthurem na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie.

23 stycznia generał Barr odwiedził Li-Czun-Jena i oświadczył mu, że władze kuomintangowskie muszą starać się utrzymać za wszelką cenę w swym ręku porty w prowincjach południowo-chińskich.

Zdaniem generała Barra władze kuomintangowskie

powinny za pomocą posunięć politycznych i rokowań pokojowych zatrzymać ofensywę chińskiej armii ludowej.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że oddziały Kuomintangu ewakuowały Pukou położone nad Jang-Tse-Kiangiem na przeciw Nankinu. Formacje armii ludowej pod dowództwem generała Li-Po-Czenga posunęły się naprzód o

50 klm. na południe w kierunku Lo-Szan oddalonego 190 kilometrów na północny wschód od Hankou.

### PEKIN WITA OWACYJNIE ARMIE LUDOWĄ

LONDYN (PAP). Z Nankinu donoszą, że do Pekinu wkraczają wielkie siły zwycięskiej armii ludowej, wita ne owacyjnie przez ludność.



Literaci radzieccy w Belwederze

## Nowe orędzie pokojowe gen. Markosa wzywa do zaprzestania wojny domowej prowadzonej przez sługusów imperializmu w Grecji

PARYŻ (PAP). — Rozgłoszona Wolnej Grecji podała do wiadomości, że tymczasowy grecki rząd demokratyczny zwrócił się z nowym orędziem, w którym wysuwa konkretne propozycje przywrócenia pokoju w Grecji. Orędzie, skierowane do narodu greckiego, do żołnierzy i ofi-

cerów wojsk faszystowskich oraz do polityków ateńskich, głosi m. in.:

„Tymczasowy rząd demokratyczny Wolnej Grecji zwraca się wielokrotnie w roku 1948 — przepełniony troską o pokój i wprowadzenie zasad demokratycznych — z propozycjami, których celem było

przywrócenie spokoju w Grecji i umożliwienie narodowi powrotu do pracy pokojowej.

Jednak reżim ateński stale odrzucał nasze propozycje pod pretekstem, że dowodzą one naszej słabości i są zwykłym podstępem. Wydarzenia dowiodły w sposób przekonujący, że to my właśnie dysponujemy siłą, a słabym jest nasz przeciwnik.

Dla odpowiedzenia tym, którzy twierdzą, jakoby chodziliśmy „podstęp”, przedkładamy konkretne propozycje. Każda osoba, która stawia interesy swego narodu przed własnymi, musi te propozycje przyjąć.

### PROPOZYCJE NASZE SA NASTĘPUJĄCE:

1) Wycofanie obcych wojsk i wyjazd wszystkich zagranicznych misji wojskowych, politycznych i gospodarczych. Położenie kresu wszelkiej ingerencji i interwencji zagranicznej oraz przywrócenie niepodległości narodowej.

2) Zaprzestanie działań wojennych z chwilą rozpoczęcia rokowań pokojowych z tym, że obie armie pozostaną na pozycjach, zajmowanych w momencie podjęcia rozmów.

3) Powszechna amnestia polityczna bez żadnych ograniczeń.

4) Przywrócenie wolności politycznych i związkowych.

5) Przywrócenie równych praw mniejszościom narodowym.

6) Utworzenie rządu, w którego skład weszłyby przedstawiciele obu walczących stron. Rząd ten zobowiązałby się do rozpisania w ciągu 2 miesięcy wolnych wyborów, w których naród grecki wybrałby rząd najbardziej mu odpowiadający.

Z chwilą przyjęcia naszych propozycji jako podstawy do rokowań, delegacja Wolnej Grecji mogłaby się udać do Aten. Demokratyczny rząd grecki zwraca się z apelem do wszystkich organizacji i demokratów greckich o poparcie podanych propozycji.

„Arnia Demokratyczna — podkreśla na zakończenie orędzia — jest niezwykła i potrafi uwolnić kraj. Propozycje nasze zmierzają do oszczędzenia narodowi krwi jego synów, ginących w armii faszystowskiej za sprawą obcą „antynarodową i straconą”.

## SED wskazuje niemieckiej klasie robotniczej drogę ku lepszej przyszłości

BERLIN (PAP). — W drugim dniu obrad konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Walter Ulbricht wygłosił obszerny referat, poświęcony zagadnieniom gospodarczym.

Po omówieniu sytuacji w przemyśle i handlu, w związku z wykonaniem planu dwuletniego jak również w zaopatrzeniu ludności w żywność i artykuły pierwszej potrzeby — Ulbricht zaspowiedział zwiększenie produkcji na najważniejsze artykuły żywnościowe.

W zakończeniu mównica podkreślił znaczenie toczącej się na odrostku gospodarczym walki o podniesienie stopy życiowej mieszkańców strefy radzieckiej.

Przewodniczący niemieckiej komisji gospodarczej Heinrich Rau oświadczył, że przeprowadzenie planu 2-letniego jest obecnie szczególnie doniosłe ze względu na to, że polityka imperialistów anglo-amerykańskich w zagłębiu Rubry wywoła również niekorzystne skutki dla wschodniej części Niemiec.

Dalszą część swego przemówienia Rau poświęcił zagadnieniu usprawnienia produkcji. Niezwykle burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani pojawienie się na trybunie przedstawiciela Wolnej Grecji gen. Kikitakisa.

Burzliwymi oklaskami powi-

tano również zjawienie się na mównicy znanego przewodnika pracy rębacza Adolfa Henneka, który w imieniu robotników niemieckich złożył delegatom życzenia.

MÓWCA OŚWIADCZYŁ, ŻE PRZEMÓWIENIA PRZEDSTA-

WICELECI KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ NA KONFERENCJI SED NADZIEJĄ ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Robotnicy ci ze swej strony udowodnią, że godni są okazania im zaufania.

## Komuniści Francji i Włoch stoją na straży pokoju w Europie Zachodniej

RZYM (PAP). Opublikowano tu komunikat o spotkaniu Marcela Cachina z kierownictwem Włoskiej Partii Komunistycznej, odbytym 24 bm.

W czasie tego spotkania Togliatti przekazał Cachinowi pozdrowienia komunistów włoskich i podziękował mu za pomoc w demaskowaniu podżegaczy wojennych we Włoszech i konsolidacji sił po kraju.

Cachin w swym wystąpieniu stwierdził, iż narody francuski i włoski posiadają wspólne interesy i mają obowiązek obrony pokoju w Europie Zachodniej.

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

ny krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, narody powinny osiągnąć porozumienie, które spowodowałoby upadek intryg i manewrów podżegaczy wojennych i stało się gwarancją współpracy międzynarodowej.

Pre liminarz budżetowy Min. Sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP). — Dnia 27 bm. pod przewodnictwem p. s. t. Krygiera (PZPR) odbyło się posiedzenie połączonych komisji, na którym poseł tow. Dąbek (PZPR) referował pre liminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 1949.

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

## Po zwycięstwie w wyborach KC Komunistycznej Partii Japonii wzywa chłopów i robotników do jednolitej akcji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio, że w związku z zakończonymi wyborami do parlamentu japoń-

skiego Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii ogłosiło oficjalny komunikat.

Komunikat ten podkreśla, że masy ludowe, a szczególnie japońska klasa robotnicza, do wiodły w wyborach swej rewolucyjnej postawy. Nie bacząc na liczne prześladowania i antykomunistyczną kampanię ze strony innych partii, partia komunistyczna uzyskała poparcie ponad 3 milionów ludzi.

Biuro Polityczne podkreśla, że w walce z ustawami antyrobotniczymi czołowe elementy robotnicze partii chłopskiej

i socjalistycznej winny zjednoczyć się z partią komunistyczną.

PARYŻ (PAP) Z okazji sukcesu wyborczego komunistów japońskich sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej — Thorez — przesłał na ręce KC Komunistycznej Partii Japonii depeszę z gratulacjami i z powodu sukcesu, odniesionego przez Partię Komunistyczną w wyborach parlamentarnych

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

W dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślono konieczność zacieśnienia współpracy między partiami komunistycznymi obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie wymiany doświadczeń. Jednocześnie stwierdzono, iż w celu przeciwdziałania organizacji zachodniego bloku wojskowo-politycznego, który w myśl jego inspiratorów imperialistycznych ma być przeciwstawio-

### Komunikat KC PZPR

Sekretariat Komitetu Centralnego PZPR zobowiązuje wszystkich członków partii, będących w posiadaniu materiałów i dokumentów związanych z historią polskiego ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego, do przekazania ich Wydziałowi Historii Partii przy KC PZPR w terminie prekluzyjnym do 1 marca 1949 r.

Towarzysze zamieszkali na prowincji mogą przysłać wspomniane materiały bezpośrednio listem poleconym do Wydziału Historii Partii przy KC PZPR, bądź też za pośrednictwem referentów historii partii w Komitetach Wojewódzkich, względnie kierowników wojewódzkich wydziałów propagandy.

### UWAGA. Przewodniczący

Rad Zakładowych i Członkowie Komisji Kulturalno-Oświatowych Zw. Zawod. — em. Włók, z terenu Łodzi!

W dniu 28 stycznia o godz. 14.00 odbędzie się zebranie w dużej sali konferencyjnej przy ul. Sienkiewicza 13.

Obecność obowiązkowa.

### Prognoza pogody

Dzisiaj nocą i w godzinach rannych miejscami gęste mgły, zwłaszcza na południu kraju. W ciągu dnia na ogół pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura nocą od minus 4 stopni do minus 12 stopni, dniem w pobliżu zera lub nieco powyżej. Czysta, lub słabe wiatry południowo-zachodnie.

Wczoraj wysoko w górach notowano minus 1 stopień, a w Kasprowym Wierchu i plus 2 stopnie w Śnieżce.

### 49 krajów obraduje nad sprawą pszenicy w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). — W środę rozpoczęła się tu konferencja międzynarodowa, poświęcona zagadnieniu pszenicy. W konferencji bierze udział 49 krajów, w tej liczbie Związek Radziecki.

Przemówienie powitalne wygłosił minister rolnictwa USA Brannan, który został następnie wybrany przewodniczącym. Zastępcami przewodniczącego są przedstawiciele Belgii i Irlandii.

Konferencja przystąpiła do rozpatrzenia międzynarodowego układu w sprawie pszenicy, podpisanego w marcu ubiegłego roku.

### Uczni ZSRR o Indiach

MOSKWA — W Instytucie Wschodnim Akademii Nauk ZSRR odbyło się posiedzenie, poświęcone pracom uczonych radzieckich w dziedzinie indologii. Uczni ZSRR przejawiają duże zainteresowanie narodami Indii, ich historią, spotecznymi i gospodarczymi warunkami ich życia.

Indologowie radzieccy przełożyli na język rosyjski szereg najbardziej popularnych utworów współczesnej literatury na rodów Indii.

Przełożono np. powieść zmarłego niedawno pisarza hinduskiego Prem Czanda „Premasz”, powieść Miramiana „Ogród i Wiosna” i inne.

### Sesja komisji finansowej ONZ

## Kapitałiści świata chcą zmonopolizować życie gospodarcze słabszych krajów

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Nowego Jorku „Agencja Tass donosi o zakończeniu dnia 26 stycznia prac drugiej sesji komisji finansowej rady społeczno-gospodarczej ONZ. Na sesji przewodniczył przedstawiciel Związku Radzieckiego, Czernyszew.

Wystąpienia poszczególnych delegatów mocarstw zachodnich i przedstawione przez

### Głosu zagranicą

## Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przyspieszy podniesienie stopy życiowej mas pracujących ZSRR i krajów demokracji ludowej

Paryz (PAP) Komunikat o utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest punktem centralnym zainteresowania prasy francuskiej.

Dzienniki prawnicze zmuszone są przyznać, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przyczyni się do rozwoju ZSRR i krajów demokracji ludowej. Dzienniki te równocześnie usiłują przekonać swych przeciwników, że kraje zachodnie nie prowadzą dyskryminacyjnej polityki gospodarczej wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Nie mogą jednak zaprzeczyć powszechnie znanym faktom, świadczącym o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy Zachodniej w latach rzeczy byłokolują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR.

„Humanite” podkreśla, że uchwała w sprawie utworzenia Rady potwierdza ogromne sukcesy systemu gospodarczego ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Dziennik zaznacza, że Francja mogłaby osiągnąć poważne korzyści rozwijając swe stosunki gospodarcze tak z Europą Wschodnią i Środkową, jak i z innymi krajami.

Sofia (PAP). Prasa bułgarska zamieszcza obszerny komentarz, poświęcony utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Zasada pełnej równości wszystkich krajów uczestniczących w Radzie — píše Ołeczezwien Front — odróżnia Radę od „współpracy gospodarczej” z krajami Europy Zachodniej.

Bukareszt (PAP). Dzienniki komentują utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Pismo „Scantea” podkreśla, że decyzja powołania do życia Rady posiada historyczne znaczenie i otwiera nieznane dotąd perspektywy rozwoju i rozkwitu krajów, uczestniczących w Radzie.

Dziennik podaje, że agresywna polityka imperializmu amerykańskiego, znajdująca swój wyraz w planie Marshalla, stanowi niebezpieczeństwo dla wszystkich krajów.

Berlin (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” w artykule na temat Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zaznacza, że kraje, uczestniczące w Radzie posiadają niewyczerpane zapasy surowców i ogromne rynki zbytu. Współpraca ich, oparta na zasadzie równości, niezależności i suwerenności, przyczyni się nie tylko do podniesienia poziomu produkcji, lecz również do podwyższenia stopy życiowej mas pracujących.

Centralny organ węgierskich związków zawodowych „Nep-szava” w artykule redakcyjnym pisze m. in.: „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w decydującej mierze przyspieszy wykonanie nowych gigantycznych planów rozwoju gospodarczego krajów w niej uczestniczących.

Jednocześnie stanowiąc będzie ona dla mas pracujących Francji, Włoch i dla innych narodów, które walczą przeciwko obniżce stopy życiowej, dowód, że zostały zrażone i wprowadzone w błąd przez swoje rządy i kapitalistów usiłujących im wmówić, że plan Marshalla jest jedyną możliwą dla nich drogą.

Utworzenie Rady zadaje również potężny cios podlegaczom wojennym.

Centralny organ węgierskich związków zawodowych „Nep-szava” w artykule redakcyjnym pisze m. in.: „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w decydującej mierze przyspieszy wykonanie nowych gigantycznych planów rozwoju gospodarczego krajów w niej uczestniczących. Jednocześnie stanowiąc będzie ona dla mas pracujących Francji, Włoch i dla innych narodów, które walczą przeciwko obniżce stopy życiowej, dowód, że zostały zrażone i wprowadzone w błąd przez swoje rządy i kapitalistów usiłujących im wmówić, że plan Marshalla jest jedyną możliwą dla nich drogą.

### W II etapie współzawodnictwa zwyciężyła Elektrownia Łódzka

Komisja współzawodnictwa pracy Elektrowni Warszawskiej i Łódzkiej na odbytym 27 bm. posiedzeniu ustaliła ostateczne wyniki drugiego etapu międzyzakładowego współzawodnictwa pracy.

Od 1 lipca do 31 grudnia ub. r. Elektrownia Łódzka uzyskała ogółem 1.883,6 pkt., zaś Elektrownia Warszawska 1.784,4 pkt.

Do zwycięstwa Łódzkiej Elektrowni przyczynili się w znacznej mierze przedownicy pracy: Antoni Kowalski z maszynowni, Jan Kępką z kotłowni, Józef Lukawski z działu sieci i Stefan Opara z działu instalacji.

W lutym rb. odbędzie się w Łodzi przekazanie sztan-daru współzawodnictwa zwyciężkiemu zespołowi łódzkiemu.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego proponował skreślenie ze sprawozdania komisji wspomnianej rezolucji i zmianę programu prac sekretariatu ONZ. Poparł go przed-stawiciel Ukrainy i Czechosłowacji, jednakże większość głosów przyjęła pierwotny tekst, zawierający rezolucję amerykańską.

Utworzenie Rady zadaje również potężny cios podlegaczom wojennym.

Centralny organ węgierskich związków zawodowych „Nep-szava” w artykule redakcyjnym pisze m. in.: „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w decydującej mierze przyspieszy wykonanie nowych gigantycznych planów rozwoju gospodarczego krajów w niej uczestniczących.

Jednocześnie stanowiąc będzie ona dla mas pracujących Francji, Włoch i dla innych narodów, które walczą przeciwko obniżce stopy życiowej, dowód, że zostały zrażone i wprowadzone w błąd przez swoje rządy i kapitalistów usiłujących im wmówić, że plan Marshalla jest jedyną możliwą dla nich drogą.

Utworzenie Rady zadaje również potężny cios podlegaczom wojennym.

Centralny organ węgierskich związków zawodowych „Nep-szava” w artykule redakcyjnym pisze m. in.: „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w decydującej mierze przyspieszy wykonanie nowych gigantycznych planów rozwoju gospodarczego krajów w niej uczestniczących.

Utworzenie Rady zadaje również potężny cios podlegaczom wojennym.

### Od stycznia do końca kwietnia wczasy dla każdego pracownika

Jak informuje przedstawiciel PAP dyrektor organi-

zacyjny Funduszu Wczasów Pracowniczych przy KCZZ. Czesław Todyś — żaden z pracowników nie powinien spotkać się ze strony Związku Zawodowego z odmową otrzymania skierowania do domu wypoczynkowego w okresie od stycznia do końca kwietnia rb. Fundusz dysponuje obecnie dostateczną ilością skierowań na wczasy.

Niektóre miejscowości cieszą się specjalnym powodzeniem u pracowników, jak m. in. Zakopane. Przydział skierowań do tych miejscowości przeprowadzony został zgodnie z opracowanym rozdzielnikiem.

Natomiast w wielu innych miejscowościach, m. in. w Krynicy i w szeregu znanych miejscowości Dolnego Śląska jest dużo wolnych miejsc.

Jeśli małżonkowie należą do różnych związków zawodowych i z tego powodu mogłyby znaleźć się na czasach oddzielnie, istnieje możliwość wymiany skierowań między zainteresowanymi związkami.

### na marginesie

## Pan każe — sługa musi

W wydawanej w Rzymie gazecie „Republica” znajduje się informacja londyńskiego korespondenta tego pisma, która z tak niezwykłą wyrazistością maluje stosunki pomiędzy amerykańskim Departamentem Stanu, a rządami państw marszalskich, że pozwoliłoby sobie poniżej przytoczyć ją dosłownie:

„Zgodnie z doniesieniami otrzymanymi z dobrej poinformowanych źródeł, ambasador USA w Paryżu oświadczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że Departament Stanu USA jest niezadowolony z powodu faktu, że we Francji zbyt słabo popularyzuje się wiadomości o realizacji planu Marshalla.

Ambasador Jefferson Cufferie nalegał na wykonanie warunków dwustronnego porozumienia, na podstawie którego Francja zobowiązana jest na czas ogłaszać dane o przesyłkach amerykańskich towarów przekazywanych na podstawie planu Marshalla.

Poza tym ambasador USA zwrócił Schumanowi uwagę, iż generalny sekretarz Rady Europejskiej Współpracy Ekonomicznej Margeolin i generalny dyrektor wydziału ekonomicznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Hervé Alfenne kilkakrotnie podawali do wiadomości publicznej fakt zmniejszenia ilości towarów, dostarczonych Francji, jak i wiadomości o tarcjach, które powstawały między organizacjami europejskiej współpracy ekonomicznej i administracją planu Marshalla w związku z rozdziałem towarów pomiędzy kraje Europy Zachodniej, co dłużej powód szeregowi gazet do nieprzychylnego komentowania planu Marshalla.”

Jak podaje „Republica” Schuman po otrzymaniu tej bezczelnej reprimendy od ambasadora Cufferie, „zapewnił tego ostatniego, że rząd francuski podejmie niezbędne kroki, aby francuska prasa nie ogłaszała niepożądanych komentarzy.”

Tak to dzisiaj wygląda w praktyce suwerenność niegdysiejszej Francji. Ambasador USA traktuje francuskiego ministra, rząd francuski, jak prokurent wielkiej firmy subiekta w jednej z licznych fili. Francuski zaś minister spod znaku „trzeciej siły” uważa, że tak właśnie być powinno i staje im hacznosc przed awym prokurentem i chętnie godzi się nałożyć nowy kaganiec prasie „niezależnej” Francji.

Trudno. Pan każe — sługa musi. E.

### W. Ażajew

## Daleko od Moskwy

58

Punkt stał w miejscu, w którym przed trzema laty znajdowała się duża nanajska osada Girczyn. Załkind kiedyś przyjeżdżał tutaj w związku z tym, że mieszkańcy Girczyna przenieśli się na lewy brzeg, gdzie połączyli z drugą osadą w jeden wspólny kolchoz.

Niziućki okragle chatki tubylcze stały pomiędzy jednorodnymi szerokimi domami, które zostały zbudowane dla punktu. Biuro punktu widocznie żyło sobie nie najgorzej — Jefimow jeden zajmował cały dom. Załkind zauważył, że obok tego domu stało dużo ciężarowych maszyn. nawiązał więc rozmowę z szoferami, którzy kręcili się przy wejściu.

— Zapytajcie Jefimowa po co my tu sterczymy! — odpowiedział. Goni nas z jednego brzegu na drugi, trudno zrozumieć czego chce. Jeszcze rano powiedzieli, że naczelnik punktu wydał nowy rozkaz. Ot i czekamy. U Jefimowa wszystko tak wyglądało, jak w dużym przedsiębiorstwie — gabinet, duża poczekalnia, ludzie stali, rozmawiali pomiędzy sobą i sprzeczali się z tęgą flegmatyczną kobietą, która urzędowała przy sekretarskim stole. Kilka osób okrażyło Smorczkowa, szofer opowiadał o partyjnej konferencji. Gdy ujrzał Załkinda, pośpieszył do niego.

— Smorczkow? Czy już jesteś tutaj? — Cóż to się dzieje towarzyszu Załkind — ze zdenerwowaniem powiedział Smorczkow. Muszę się przecież przygotować, gdyż rankiem jadę dalej, a tu do diabła

z nikim nie można się dogadać. Nie dają paliwa do maszyn i nawet nie zadbają o to, by nas nakarmić. Tylko naczelnik punktu posiada władzę, a wszyscy pozostali są pionkami. A dostać się do niego to jest trudniej niż do samego ministra. Proszę was pomóćcie mi...

— Nie szkodzi Smorczkow, wszystko otrzymasz, musisz trochę pocierpieć. Załkind usiadł, zapalił i zaczął mówić z ludźmi w poczekalni. Ci nie krępując się przeklinali Jefimowa. Dziesięćtych czekali przez cały wieczór, aż naczelnik punktu osobiście przejrzy i zatwierdzi składowy w dniu jutrzejszym. Ekspedytor oburzał się tym, że Jefimow nie podpisał jakiegos papierka na otrzymanie chleba dla robotników, pracujących na lewym brzegu, gdyż piekarnia, jak zresztą wszystkie oddziały aprowizacyjne, pozostawała jeszcze na prawym brzegu. Komendant robotniczego osiedla był zdenerwowany, gdyż musiał do jutrzejszego dnia przywieźć z leśnego składow drzewo. Jednakże Jefimow nie wiadomo dlaczego nie dawał zezwolenia na transport. Swoimi dwiema rękami i głupią głową chce zastąpić tysiąc rąk i pięćset dobrych głów, powiedział Smorczkow.

W gabinecie Jefimowa, tak samo, jak w poczekalni nudziło się kilku interesantów, a sądząc z ich wściekłych twarzy musieli już wysiedzieć bardzo długo. Uwagę Załkinda zwróciło stojące obok pieca niedbale zaścielone łóżko. Dziwnie wyglądało w służbowym gabinecie. Jefimow głono krzyczał do słuchawki telefonicznej. Nie odłożył jej nawet przy zjawieniu się Załkinda, wstał jedynie ażeby się z nim przywitać. Z wykrzykników Jefimowa można było zrozumieć, że rozmawia z przewodniczącym rybackiego kolchozu i że aby mu zwrócono pięćdziesiąt kilo gwoździ pożyczonych ogńis. Jego zmęczona, niegolona, jakby nieumyta twarz siwe włosy i zaczerwienione oczy sprawiały wrażenie,

że jest to człowiek chory. Gdy Jefimow nagadał się, załatwił oczekujących go robotników. Zmęczony, z uśmiechem spojrzal na Załkinda.

— Już dawno nie widziałem ciebie. Michale Borysowiczu. Czyś przybył do mnie w gości? Rozbieraj się, gdyż tutaj jest ciepło.

— Ile masz lat towarzyszu Jefimowie — zapytał part-torg.

— Trzydzieści trzy! — A dlaczego pytasz? — Czy pamiętasz Tierochowa? Jesteś jego rówieśnikiem? A wyglądasz jakbyś był jego dziadkiem, a co najmniej o'em. Siwy, straszny, kompletny starzec. Czy chory jesteś, czy co?

— Nie jestem chory, ale zamęczyłem się na punkcie. Trudno pracować w wojennych czasach. Brak luzu do rzeczy, brak też wielu rzeczy. Poza tym nie rozumiem zarząd, poco przechodzić na lewy brzeg? Dopiero żeśmy wybudowali — a teraz znów, zaczynaj od początku. Przez całą dobę człowiek się denerwuje i wrzeszczy. Nie ma chwili spokoju. Tylko piramidony utrzymują mnie przy życiu.

Jakb na poparcie swoich słów Jefimow wyjął z szuflady piramidony wysypał proszek na język i popił go wodą. Załkind obserwował go z trudem powstrzymując rozdrażnienie.

— To znaczy, wyjeżdżasz na piramidony. Złego sobie wybrałeś konia. Na nim daleko nie zajdziesz.

— Tak, chyba zdechne, przedko, spałę się przy tej pracy jak to mówię. — Wypadnie wam, towarzysze, szu-kać innego naczelnika punktu.

— Ech, ty neurasteniku! — zapalił się Załkind. — A ja myślałem, że będziesz przyzwyczajonym pracownikiem.

— Cóż to Michale Borysowiczu tak się na mnie cię-kasz?

# Wzór demokratycznej współpracy

Komunikat o stworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej złożonej z przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR wywołał nadzwyczaj pozytywne oddziaływanie w najszerszych kręgach społeczeństwa radzieckiego.

Wiadomo powszechnie, że decydującym czynnikiem odbudowy i przebudowy gospodarki w krajach Europy Wschodniej było szerokie wykorzystanie możliwości, które z każdym rokiem wzrastają i obejmują coraz to nowe dziedziny. Idzie tu przede wszystkim o olbrzymie bezinteresowne poparcie, jakie okazuje Związek Radziecki państwu demokracji ludowej. W oparciu o wielkie dostawy radzieckiego paliwa, surowców, urządzeń, półfabrykatów, w oparciu o techniczną pomoc ZSRR i jego bezpośredni udział w budowie ważnych obiektów — kraje demokracji ludowej wyrwały się z orbity imperializmu, w ciągu krótkiego czasu przekroczyły znacznie przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, stworzyły szereg nowych gałęzi przemysłu i z powodzeniem wykonują nakreślone plany.

W wyniku stałego rozwoju gospodarczego kraje te uzyskały możliwość przeznaczenia pewnej części swej produkcji na eksport, a dogodne umowy handlowe i kredytowe zawarte z ZSRR i między sobą, zapewniają tym krajom korzystny i ustabilizowany rynek.

Tak np. obrót w handlu zagranicznym Polski w r. 1948 zwiększył się prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1947, przy czym ciężar gatunkowy transakcji handlowych między Polską a innymi krajami demokracji ludowej wzrasta bezustannie. Z tych samych powodów wzrastają rozmiary handlu zagranicznego Czechosłowacji (przeszło 33 proc. handlu zagranicznego Czechosłowacji obejmuje operacje handlowe z ZSRR i krajami demokracji ludowej). Rozwinęły się również znacznie stosunki eksportowo-importowe Bułgarii, Rumunii i Węgier.

Pozytywne wyniki współpracy gospodarczej nie znającej dyskryminacji i opartej na równouprawnieniu przekonały narody Europy Wschodniej o konieczności dalszego rozszerzenia stosunków gospodarczych. Znalazło to zwłaszcza wyraz w nowym protokole polsko-radzieckim, w zawartej niedawno umowie handlowej między Czechosłowacją i Rumunią itd.

Nie należy zapominać, że wspaniałe sukcesy gospodarcze krajów Europy Wschodniej i szybki wzrost ich handlu zagranicznego odbywa się w okresie, w którym rządy USA, Anglii i szeregu innych państw, zmierzające do realizacji egoistycznych celów politycznych, bojkotują w istocie rzeczy stosunki gospodarcze z ZSRR i z krajami demokracji ludowej. Wobec tego kraje Europy Wschodniej pozbawione z winy kół imperialistycznych niektórych źródeł, mogących zaspokoić ich potrzeby gospodarcze — uznają za konieczne podjąć

kroki w kierunku organizacji szerszej współpracy gospodarczej, mając przy tym na względzie interesy swych narodów. Doprowadziło to do utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, złożonej z przedstawicieli sześciu państw. Na uwagę zasługuje konsekwentnie demokratyczny charakter nowopowstałego organu międzynarodowego — opartego na zasadzie równego przedstawicielstwa. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanej strony.

Jakże bardzo różnią się zasady określające działalność Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej od funkcji tworzącej amerykańskiego — „Rady Europejskiej Współpracy Gospodarczej”, w której panoszą się businessmeni USA i która ma na celu zagwarantować magnatom Wall Street panowanie nad krajami zachodnio-europejskimi. W przeciwieństwie do tego stanu rzeczy jedynym zadaniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacja wymiany doświadczeń gospodarczych — udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie sobie pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych, itp. itp.

Nie ulega wątpliwości, że utworzenie Rady odegra ważną rolę w pogłębieniu współpracy między państwami Europy Wschodniej, w maksymalnym przyspieszeniu ich postępu gospodarczego i utrwaleniu podstaw suwerenności narodów. Narody tych krajów i cała opinia demokratyczna witała gorąco utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Widzą w niej bowiem ucieleśnienie pokojowych, twórczych celów państw Europy Wschodniej, wzór uczciwej współpracy, opartej na

zasadach równouprawnienia. Na tle przemian zachodzących w Europie Wschodniej, szczególnie pouczające stają się opłakane wyniki polityki gospodarczej i handlowej na Zachodzie. Zgubne następstwa agresywnego „planu Marshalla” są dziś oczywiste dla każdego rozsądnego człowieka. Nawet ogłoszone niedawno prowizoryczne sprawozdanie organizacji „Europejskiej Współpracy Gospodarczej” świadomie upiększające niewesołą rzeczywistość, stwierdza, że w 1952 roku czyli w ostatnim roku „czteroletniego planu odbudowy” poziom produkcji i spożycia w Europie Zachodniej będzie niższy od przedwojennego, a deficyt dolarowy krajów marszallowskich wyniesie przeszło 3 miliardy dolarów.

Bojkotując korzystne dla obu stron stosunki handlowe z ZSRR i krajami demokracji

ludowej, Anglii i niektóre państwa Europy zachodniej, wyrządzają w pierwszym rzędzie poważne szkody swej własnej gospodarce i — jak przyznaje coraz częściej prasa burżuazyjna — pogarszają krytyczną sytuację gospodarki zachodnio-europejskiej.

Państwa europejskie wpłatają w sieć „planu Marshalla” mają jedną jedyną drogę odbudowania gospodarczego. Jest to droga odrzucenia niewolniczych umów i zerwania z polityką podporządkowania gospodarki narodowej interesom obcym, jest to droga szerokiego rozwoju stosunków handlowych z krajami demokracji ludowej.

Moskiewska narada gospodarcza przedstawicieli sześciu państw Europy Wschodniej podkreśliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą, do której mogą przystąpić również inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z obecnymi członkami Rady.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej twierdzi, że na gruncie współpracy międzynarodowej opartej na zasadach równouprawnienia, wzajemnego szacunku i zaufania, pokoju i suwerenności narodowej. Ta droga, odpowiadająca naszym najwłaściwszym interesom wszystkich narodów otwarta jest dla każdego kraju.

## To i owo Zakon nienawiści

Pewnego razu, król francuski, Ludwik XIV, zgodził się z dworakami o pewnego księdza, który w Paryżu zdobył sobie znaczny rozgłos.

— Cóż to za nowy kaznodzieja? — pytał monarcha — Wszyscy podobno chodzą na jego kazania. Czy rzeczywiście tak dobrze naucza?

— Najjaśniejszy panie — odparł dworzanin — chyba ci wiadomo, że ludzie zawsze pociągają nowość: ten ksiądz naucza Ewangelii Świętej.

Nie twierdziłbym bynajmniej, iż w dzisiejszych czasach brak jest księży tego rodzaju, jak ów kaznodzieja z okresu króla Ludwika, ale tym niemniej niepodobna ukryć, iż spora, niestety, ilość przedstawicieli stanu tzw. duchownego zamuje się „nauczaniem”, które nie tylko nie ma nic wspólnego z zasadami Ewangelii, ale częstokroć się z tymi zasadami wyraźnie i jaskrawo kłóci.

Oi, np. w tych dniach przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko wice-gwardianowi Zakonu Franciszkanów w Niepokalanowie, O. Mieczysławowi Niebryzdowskiemu (O. „Zbysław”) oraz bractwom: Józefowi Błasze i Eugeniuszowi Wójcikowi.

O coż to zostało oskarżenie wyżej wymienieni członkowie jednego z głośniejszych zakonów miłości chrześcijańskiej? Wstyd powiedzieć: o szerzenie nienawiści i nastrojów wojennych, o burzenie wiary w pokój a krzewienie wiary w koniec świata.

Co jeszcze bardziej przykre: ojcu „Zbysławowi” i jego bractwom, nie wystarczyło do prowadzenia powyższej roboty — ambona, zaprzęga do niej i... poczęło, rozsyłając gdzie się da po kraju, drukowane w redakcji „Rycerza Niepokalanego” ulotki z „argumentami” znanych, anglosaskich podległych wojennych. Żeby zasiać niewiarę w masach ludowych w poczyniania pokojowej, twórczej pracy przy odbudowie Polski, żeby wzbudzić uczucie bezradności i zalamania duchowego w obliczu zapowiadanej „trzeciej wojny”...

W sprawie ojca Zbysława i bractw — Franciszkanów zajęła stanowisko sąd państwowy, ale czyż, u licha, trzeba aż wyroków sądowych, aby użyć niektórych przed stawicieli kleru najprostszych zasad moralności? I dla kogoż w takim razie istnieją tak piękne i słuszne wskazania Ewangelii, jak np.: „błogosławieni, którzy pokój czynią...”?

E. TAM.

### Napisał G. Gerasimow

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

# W interesie pokoju i bezpieczeństwa

Podpisanie w dniu 26 b.m. w Bukareszcie układu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumuńską jest w łańcuchu podobnych układów, jakie zawarła Polska z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jednym jeszcze ogniwem zespalaającym obóz pokojowy i antyimperialistyczny.

Zarówno naród polski, jak i rumuński odczuły boleśnie w latach najazdu hitlerowskiego skutki polityki swych przedwojennych, obszarniczo-kapitalistycznych rządów. Toteż zarówno u nas, jak i w bratniej Rumunii

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

### Nasi korespondenci fabryczni donoszą

## Jesteśmy zadowoleni z nowego systemu płac

Ubiegły czwartek był dla nas, pracowników P.Z.P.J.G. Nr. 8, dniem, w którym przekonał się o całkowitej słuszności reformy systemu płac. Pierwsza otrzymana wypłata przyniosła wszystkim miłą niespodziankę. Wprawdzie wiedzieliśmy (tym, że zmiany, jakie nastąpią w naszych zarobkach wyjdą nam na korzyść, gdyż nową umowę zbiorową dokładnie nam zreferowano na zebraniu załogi, ale każdy był jednak ciekaw, jak to będzie wyglądało w rzeczywistości.

Okazało się, że mimo przepracowanych w ostatnim okresie tylko 84 godzin roboczych (święto 3-ch Króli), każdy otrzymał na rękę większą ilość gotówki, niż w poprzednich okresach, przed reformą płac. Były oczywiście i poszczególne wypadki niezadowolonia, ale przeważnie polegało to na nieporozumieniu, co natychmiast wyjaśniono w Radzie Zakładowej oraz w Referacie Pracy i Płacy.

Nowa umowa zbiorowa uczciwie wynagradza za uczciwą pracę. Ten, kto będzie niedbale ustosunkowywał się do swych obowiązków, odczuje to na własnej skórze. Robotnik pracujący sumiennie, nie spóźniający się do pracy, podwyższający swoją wydajność, zawsze będzie miał możliwość powiększenia swych zarobków.

Chyba najwięcej zadowolonia z nowego systemu płac

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

### Araszy wawelskie muszą być zwrócone Polsce

TORONTO (PAP) — Na III dorocznym zjeździe Polskiego Stowarzyszenia Demokratycznego, reprezentującego postępowe elementy Polonii kanadyjskiej, powzięto rezolucję, wzywającą rząd kanadyjski do zwrócenia Polsce przetrzymanych bezprawnie przez rząd prowincji Quebec polskich emigrantów narodowych z Wawelska.

W innej rezolucji zjazd zwrócił się do rządu Kanady z żądaniem identycznego traktowania imigrantów Polaków z imigrantami angloskimi. W zjeździe wzięli udział delegaci ze wszystkich ośrodków polskich w Kanadzie.

## Nasze kłopoty

Chciałbym poruszyć na łamach prasy pałacową sprawę dwóch naszych pracowników. Jedną z nich, tow. Wandę Prusińską, przodownicą pracy, wysuniętą przez dyrekcję fabryki na stanowisko brygadziarki, zwróciła się do Rady Zakładowej z prośbą o pomoc w sprawie mieszkaniowej. Tow. Prusińska jest wdową z dwojgiem maleńkich dzieci. Mieszka ona przy ul. Miynarskiej 45, w drewnianym domku, który grozi lada dzień zawaleniem.

Komisja mieszkaniowa, istniejąca przy naszej Radzie Zakładowej, stwierdziła, że mieszkanie tow. Prusińskiej w ogóle nie nadaje się do użytku. Tego samego zdania była również komisja Zarządu Nieruchomości. To jednak nie wystarczyło widać Wydziałowi Kwaterunkowemu, gdyż orzeczenie Komisji nie zostało przezeń uwzględnione.

Tow. Danuta Pilarczyk, choć nie obciążona rodziną, znajduje się w sytuacji wciąż nie lepszej, niż tow. Prusińska. Za mieszkanie służy jej nasze fabryczne ambulatorium, bowiem innego mieszkania pomimo starań

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

### Więcej dbałości o higienę pracy

Państwo nasze zwraca szczególną uwagę na sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy. Istniejące w tym względzie przepisy obowiązują w jednakowym stopniu wszystkie zakłady pracy. — Nie wszystkie jednak stosują się do tych przepisów. Cierpią na tym pracownicy i cierpi produkcja. Oto przykład z naszej fabryki, Warszawskolódzkiej Zakładów Przemysłu Drzewnego, zakład Nr. 4, filia Nr. 2, przy ul. Legionów 29. — W zakładach naszych wykonujemy piękne rzeczy: tapczany, kanapy, fotele i inne przedmioty, służące dla wygody innych. My sami jednak nie ma-

... (kontynuacja tekstu z poprzedniej kolumny)

# Pierwsi bojownicy sprawy robotniczej w Polsce Pamięci „Proletariatu”

„Kochani! 28 stycznia o 8-ej rano na stokach Cytadeli, pod oknami naszego więzienia stracono czterech naszych towarzyszy: Stanisław Kunicki, Piotr Bardowski, Jan Pietruski i Michał Osowski z rozkazu Hurki powieszono ich...”  
...Umarli oni mężnie i, jak prawdziwi obrońcy praw ludu, ginęli z jego hasłami na ustach, okrzykiem na jego cześć... Niech żyje proletariatu, niech żyje wolność! I z tym okrzykiem każdy z nich kładł głowę pod strzyżkę i umierał. Umierali oni — by żyła sprawa proletariatu.”  
Tak opisuja śmierć swych towarzyszy w liście zbiorowym, wysłanym na wolność, skazani na wiele lat katorgi „Proletariatu” z Ludwikiem Waryńskim na czele. Tak zginęli w 1886 r. pierwsi bojownicy sprawy robotniczej w Polsce.

W listopadzie 1885 r. rozpoczęła się w sądzie wojennym w Warszawie sprawa 29 członków „Proletariatu” z ogólnej liczby 200 ludzi aresztowanych w latach 1883 — 1884. Na ławie oskarżonych zasiadli robotnicy Warszawy i Krakowa, tkacze ze Zgierza, Łodzi i Żyrardowa, studenci, urzędnicy i wojskowi. Na ławie oskarżonych zasiadli i skazani zostali na śmierć lub długoletnie ciężkie więzienie, obok Polaków — również Rosjanie.

Skład społeczny oskarżonych, miasta, z których pochodzą, świadczy o szerokich kontaktach, jakie miał już wówczas „Proletariat” w ośrodkach robotniczych i o niemałych wpływach wśród radykalnej inteligencji, szczególnie młodzieży akademickiej. Skład narodowościowy oskarżonych, świadczy o ścisłej współpracy polskiego ruchu rewolucyjnego z rewolucyjnymi działaczami rosyjskimi.

Socialna Rewolucyjna Partia „Proletariat”, której bohaterscy synowie zginęli przed 63 laty na stokach Cytadeli, była pierwszą partią polityczną, jaka podjęła w Polsce sztandar walki klasowej, w duchu ideologii marksizmu. Była to jedyna partia polityczna w ówczesnym społeczeństwie polskim, która podjęła walkę z despotyzmem.

Najwybitniejszym twórcą, ideologiem i przywódcą „Proletariatu” był Ludwik Waryński. Studiując w Petersburgu zetknął się tam z kółkami rosyjskiej młodzieży rewolucyjnej i przejął ich radykalną ideologię. Po powrocie w 1877 roku do kraju, zaczyna swą działalność polityczną od organizowania Kas Oporu, mających za zadanie pomoc robotnikom w czasie choroby, lub walk strajkowych przeciw kapitalistom. Kasy Oporu pozabawione wyraźnego obli-

szeregu miast, w Kongresówce, a w Łodzi, Zgierzu, Białymstoku dość liczne ośrodki organizacyjne.

„Proletariat” zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że obalić rządy samowładce można tylko we wspólnej walce ludu polskiego z ludem rosyjskim. Ale w tym czasie, kiedy „Proletariat” działał, nie było jeszcze w Rosji marksistowskiej partii robotniczej. „Proletariat”, wierny zasadom internacjonalizmu, współdziałał ściśle z jedyną wówczas organizacją rewolucyjną w Rosji, z „Narodną Wolą”. W znacznym stopniu pod wpływem tej partii nastąpiło zresztą stopniowe przekształcanie się „Proletariatu” w organizację spiskową, odebraną od mas.

Mimo błędów i braków, wynikających z zarodkowego dopiero okresu roz-

woju ruchu robotniczego w Polsce i niedojrzałości jego przywódców, „historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy w świadomość polskiego proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpałała w polską klasę robotniczą zasady solidarności międzynarodowej, uczyła ją, że ustrój kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem „Manifestu Komunistycznego” — „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”, „Głosząc te zasady partia walczyła nieugięcie z ograniczonością burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej ideologii nacjonalistycznej. Wychodząc ze słusznych założeń rewolucyj-

nego internacjonalizmu, partia „Proletariat” rozumiała konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego z proletariatem państwaborczych w celu obalenia władzy despotów, stojących na czele tych państw”. (Bolsław Bierut).

Od czasów działalności „Proletariatu” ruch robotniczy w Polsce nieustannie przybiera na sile.

Dla tych właśnie wielkich zasług Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i cała klasa robotnicza Polski czci pamięć „Proletariatu”, tych, którzy w najtrudniejszych okresie założenia podwalin ruchu robotniczego oddali swe życie za sprawę społecznego i narodowego wyzwolenia mas pracujących Polski.

B.M.

## „SKARB” nowy film polskiej produkcji

Z początkiem lutego wchodzi na ekrany Warszawy pierwszy polski film komediowy — „Skarb”. Jest to film długometrażowy (2,900 mtr.) nakręcony przez zespół produkcyjny „Warszawa”. Reżyserował Marian Leonard. Muzykę skomponował Jerzy Herald, teksty piosenek ułożył: J. Jurandot i L. Starski. W filmie grają: Danuta Szaflarska, Jerzy Duszyński, Jadwiga Chojnacka, Adolf Dymasz, Ludwik Sempoliński, Allan Janowska, Stanisław Jaworski, Wanda Jakubińska, Wacław Jankowski i Kazimierz Szubert. Poza tym szeregi epizodów w dobrej obsadzie.

Akcja toczy się w odbudowywanej Warszawie i przedstawia przygodę nowożeńców, która przyczyniła się do wywołania mas pracujących Polski.

## Rosną nowe kadry działaczy związkowych Centralna Szkoła Związków Zawodowych w Łodzi

Ruch zawodowy w Polsce zatacza coraz szersze kręgi — ilość członków Związków Zawodowych ciągle wzrasta, wzrasta też ich znaczenie i wysuwają się przed nimi coraz poważniejsze zadania. Kongres Jedności nakreślił wytyczne dla ruchu zawodowego, który powinien być „najmocniejszą oporą Partii, przewodnikiem jej wpływów, realizatorem jej wskazań w samym gaszczu klasy robotniczej” — jak powiedział tow. Ochab — przewodniczący Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Współudział w realizowaniu planów gospodarczych, praca w zakresie kontroli społecznej, usuwanie niedociągnięć na odcinku plac, dbałość o warunki bytu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej, udoskonalenie sposobów produkcji, budzenie świadomości klasowej — oto zadania, stojące przed Związkami na obecnym etapie.

Aby tym wszystkim obowiązkom sprostać należy szkolenie nowych pełnowartościowych kadr ruchu zawodowego. Rolę tę spełnia Centralna Szkoła Związków Zawodowych, zorganizowana przez KCZZ w Łodzi jeszcze w roku 1947.

Celem Szkoły — mówi dyrektor tow. Józef Siwek — jest doskonalenie aktywistów związkowych oddziałów i okręgowych Związków, jak również i Zarządów Głównych. Ogólny program kursów, trwających od 1 do 3 miesięcy, obejmuje naukę o Polsce i świecie współczesnym, podstawową wiadomość z historii, w szczególności z historii ruchu robotniczego, studium marksizmu - leninizmu oraz szczegółową historię ruchu zawodowego w Polsce i w świecie.

To są wiadomości ogólne, teoretyczne, jakie przyswajają sobie słuchacze. Praktycznie zaś

przygotowujemy kursantów do określonych funkcji w Związkach — kształcimy sekretarzy, przewodniczących itp. Kandydatów na kurs dobierają poszczególne Związki w zależności od ilości miejsc, przyznanych przez Komisję Centralną Związków Zawodowych. Zdarza się jednak, często — dodaje tow. Siwek, — że dobór ten nie zawsze stoi na wysokim poziomie, przysyłają nam bowiem nieraz ludzi nieodpowiednich, nie przynoszących w rezultacie poważniejszych korzyści ruchowi zawodowemu.

Z prawdziwym żalem też musimy stwierdzić — mówi w dalszym ciągu tow. Siwek, że nie wszystkie Związki doceniają znaczenie Szkoły. O ile np. przykład metalowcy przysłał nam na przeszkolenie 126 osób, włókiennicze 84 osoby, Związek Pracowników Budowlanych — 69 członków, to Związek Nau-

### Uroczyste otwarcie Roku Szopenowskiego nastąpi 22 lutego b.r. w Żelazowej Woli

narodu dla artysty, który w latach długiej naszej niewoli był jedynym bodaj ambasadorem polskości na obczyźnie. Poza cyklami koncertów szopenowskich, przewidziane są zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej do Żelazowej Woli, połączone z eliminacjami, zjazd w Warszawie najlepszych chórów z całego kraju, wystawy objazdowe oraz IV Międzynarodowy Konkurs Pianistów Odbędzie się on w dniach od 15 września do 15 października.

### Z teatrów łódzkich

#### Eugeniusz Pietrow „Wyspa pokoju” Komedio-farsa w 4-ech aktach. Przekład Marii Wisłowskiej

Znakomity satyryk radziecki, Eugeniusz Pietrow, który zginął w czasie wojny, długie lata pisał razem z Ilią Ilfem satyryczne nowele i powieści. Razem stanowili oni znakomitą spółkę literacką znaną w Związku Radzieckim i zagranicą.

„Wyspa pokoju” jest to komedia polityczna, niezwykle dowcipna i dobrze skomponowana. Treść tej sztuki na pozór nie jest skomplikowana. Rzecz dzieje się w przededniu ostatniej wojny. Zamozny angielski plutokrata, mr. Joseph Jacobs, bol się nadciągającej wojny. Lęk przed gromzącym niebezpieczeństwem każe mu szukać ratunku, wyjścia z sytuacji. Powstrzymać wojny nie jest w stanie, walczyć przeciwko niej nie chce, pozostaje więc jedno: znaleźć się poza niebezpieczeństwem. Przyjaciel Mr. Jacobsa, admirał Ellis A. Goodman, poradził mu przenieść się na samotną wyspę. Mr. Joseph zabiera ze sobą całą swoją liczną rodzinę, urządza identyczny dom, jak w Anglii i stara się żyć tak samo, jak żył przedtem.

Właścicielką nafty, Katarzyna, ich sprytna gospodyni, wyłudza od tubylców ziemię, że okazała się bogatą w złoża naftowe, staje się źródłem interpelacji w najrozmaitszych parlamentach i celem ekspedycji wojennych. To, co miało stanowić oazę pokoju i ciszy, staje się centrum i ośrodkiem walki, a uosobieniem tej walki staje się mr. Joseph Jacobs, dotychczasowy apostoł „pokoju”.

Sztuka napisana jest niezwykle zgrabnie, cztery akty stanowią zamknięte kompozycyjnie całości. Stale powtarzający się motyw radia i zapalanie kominka w każdym akcie ma inny sens humorystyczny i wiąże akcje.

Występujące postacie ukazane są w typowym dla twórcy Pietrowa lekkim, satyrycznym skrzyżnieniu. Są one barwne, żywe i prawdziwe. Prócz swego wydzwiku politycznego, sztuka ta posiada również charakter satyry obyczajowej. Środowiskowej. Ukazuje bowiem w przekroju atmosferę bogatej plutokracji angielskiej oraz tej inteligencji, która zaprzeda się za parę funtów miesięcznie i staje się bezwolną i amoralną.

Teatr Kameralny w tej chwili jest bodaj jedynym teatrem w Polsce, w którym każde przedstawienie jest nie zwykłe pieczołowicie opracowane i w którym wyrównana gra całego zespołu podkreśla wagę widowiska, tworząc tym

samym jednolicie przemyślane dzieło sztuki. Jedynoty poziom gry aktorskiej wynika z ciągłej pracy nad aktorami, no, i oczywiście, z odpowiednim doboru aktorów. W tej chwili teatr ten posiada najlepszy zespół aktorski w Łodzi, a kto wie, czy nie najlepszy w całym kraju. Reżyseria Stanisława Daczyńskiego bardzo pomysłowa i staranna. Gra aktorów była dyskretna, spokojna i dobrze opracowana. Trudno w takim wypadku pisać o grze pojedynczych wykonawców. Henryk Borowski, którego niedawno widzieliśmy w „Igraszkach z diabłem”, tym razem stworzył zadziwiająco nową i świetną postać starego lokaja Michała Mellina zewnętrzna sylwetka i pełna umiaru gra odwarza przekonująco postać angielskiego dzentelmana, oświeconego mieszczańskiej rodziny. W doskonałej masce Japonczyka wystąpił Konstanty Pągowski. Talent Andrzeja Łapińskiego pogłębia się coraz bardziej. Jadwiga Chojnacka stworzyła b. udaną kreację w roli służącej Katarzyny. Barbara Drapińska i Krystyna Cichomska wywładzały jak za wsze urocz. Gra reszty zespołu była bez zarzutu, co rzecz jasna, przypisać należy dobrej reżyserii. Dekracje Władysława Daszyńskiego tak zawsze dobre i stylowe. Przekład Marii Wisłowskiej zupełnie poprawny.

Jan Spiewak

M. Zaleska



Ludwik Waryński

# Czy organizacja partyjna PZPB Nr 8 wykonuje uchwały Kongresu?

Jak wiadomo, na Kongresie Zjednoczeniowym rzucone zostało hasło przedterminowe go wykonania planu trzyletniego. W niejednej fabryce w kraju i w niejednej fabryce w Łodzi załogi obliczają swoje siły i możliwości, by dościsnąć do konkretnego wniosku: na ile miesięcy przed terminem? Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 8, do tych fabryk niestety nie należą. Bo, by do nich należało, by mieć ambicję przedterminowego wykonania planu rocznego, należy mieć osiągnięcia już w styczniu lub należy przynajmniej w styczniu wykonać plan miesięczny. A tymczasem tu wcale tak nie jest. Owszem, w ostatnich miesiącach roku 1948 załoga pod kierownictwem swojego nowego dyrektora tow. Łęgosza i sekretarza Komitetu Partyjnego tow. Sosnowskiego dokonała rzeczy niemałej; wykonała z pewną nadwyżką plan roczny. Uwzględniając wielkie za niedbanie w okresie poprzedzającym — wykonanie planu rocznego było tu rzeczywiście nie lada osiągnięciem.

A teraz? Jak dotychczas jest wręcz niedobrze. Fabryka ma trzy tkalnie. Do dnia 21 bm, tkalnie te wyprodukowały: jedna 87,7 procent ilości metrów, przypadających na ten okres, druga 84,2 procent, a trzecia na ul. Jarcza — 66,2 procent.

**KTO WINIEN?**  
Gdyśmy razem z towarzysząmi z PZPB Nr 8 zastanawiali się nad przyczynami tego stanu rzeczy doszliśmy do wspólnych wniosków; że główne przyczyny są bynajmniej nie natury technicznej, że główną przyczyną jest słaba działalność w dziedzinie produkcyjnej czynników społecznych na fabryce: organizacji partyjnej, Rady Zakładowej i organizacji ZMP. I dodajemy od siebie; jeżeli słaba jest w dziedzinie produkcyjnej działalność Rady Zakładowej i organizacji ZMP, to odpowiedzialna za to jest organizacja partyjna.

**CZY MŁODZIEŻ ŹLE PRACUJE?**  
Najwyższa instancja naszej Partii — I Kongres PZPR — podkreślił konieczność wzmocnienia pracy organizacji partyjnych wśród młodzieży. Na przykładzie PZPB Nr 8 widać bardzo wyraźnie, jak bardzo na czasie jest to wskazanie Kongresu. W PZPB Nr 8 zagadnienie młodzieży wyrasta właśnie do rangi centralnego zagadnienia. W PZPB Nr 8 młodzież stanowi duży odsetek załogi. A młodzież tu — jak stwierdzają towarzysze — źle pracuje. — Dowód? Oto on: tkalnia na Jarcza ma największy odsetek młodzieży — sięga on ok. 60 procent całej załogi, — i ta właśnie tkalnia ma najniższy procent wykonania planu. Ale czy rzeczywiście młodzież źle pracuje? Czy można o naszej młodzieży, która właśnie teraz wykazuje się tak wspaniałymi wynikami V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy, twierdzić, że źle pracuje? Czy można to twierdzić zwłaszcza o naszej łódzkiej młodzieży, inicjatorce wyścigu pracy?

nie ulega najmniejszej wątpliwości: Jeżeli w PZPB Nr 8 młodzież źle pracuje, to dzieje się to wskutek słabej działalności organizatora młodzieży — miejscowego koła ZMP. A słaba praca ZMP ma swoją przyczynę w fakcie niedostatecznej współpracy organizacji partyjnej z młodzieżą. I jest rzeczą jasną: jeżeli PZPB Nr 8 mają systematycznie i z nadwyżką wykonywać plany produkcyjne, to musi ulec zmianie styl pracy organizacji partyjnej i koła ZMP wśród młodzieży.

**GDZIE LEŻĄ PRZYCZYNY ŹŁA?**  
Dotychczas bardzo często zmieniano się kierownictwo koła ZMP. Dotychczas koło ZMP nie chciało korzystać z pomocy tak doświadczonych wychowawcy młodzieży fabrycznej, jakim jest tow. Łęgosz.

Dotychczas członek nowego Komitetu Fabrycznego, odpowiedzialny za pracę organizacji młodzieżowej, nie przystąpił jeszcze do wykonywania swoich obowiązków w tej dziedzinie. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Towarzysze Tkaczyk i Szarański, skierowani przez Zarząd Dzielnicowy ZMP do pracy w PZPB Nr 8 muszą — wspomaganymi przez organizację partyjną — rozpocząć wielką kampanię wychowawczą wśród młodzieży i muszą w jak najkrótszym czasie do końca przełomu zarówno w pracy produkcyjnej, jak i w pracy kulturalno - oświatowej wśród młodzieży. I winni korzystać z ofiarowanej pomocy tow. Łęgosza.

I jeszcze jedno: sprawa wychowania młodzieży musi stać się przedmiotem codziennej pracy Komitetu Fabrycznego PZPR. Wtedy okaże się, że nieprawdą jest, że „młodzież źle pracuje”.

**WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY — W ZACZĄTKACH**  
Zaistniały w naszym kraju w ostatnich miesiącach 2 podstawowe warunki, sprzyjające normalnej pracy w każdej dziedzinie. Są to — jedność polityczna klasy robotniczej i nowy system płac. I jedno i drugie sprzyja również szybkiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy. Jest w fabryce nieduży ośrodek kierowniczy i organizacyjny współzawodnictwa pracy — komitet fabryczny PZPR, i wszyscy robotnicy w fabryce są świadomi faktu, że większa ilość wyprodukowanych kilogramów i metrów prostą drogą prowadzi do większych zarobków.

Czy te warunki są w pełni wykorzystane w PZPB Nr 8? Czy rozwija się tu należycie zespolone współzawodnictwo? Powiedzmy bez ogródek: dotychczas nie!

We współzawodnictwie pracy bierze udział udział osiemnastu 5-osobowych zespolów tkackich, tj. 90 osób. Jest to zaledwie 6,64 procent ogólnej ilości tkaczy, 4 zespoły w przędzalni — ogółem 20 osób. Jest to zaledwie 2,15 procent ogólnej ilości: przykład.

Powiedzmy sobie szczerze: tkaczy i przykład dobrze pracujących i faktycznie ze sobą współzawodniczących jest niewiele więcej. Nie ma jednak komu ująć ten ruch w ramy organizacyjne. Tow. Andrzejewska, prowadząca ewidencje współzawodnictwa pracy objaśnia trudność, na jakie ona napotyka. A faktycznie mówi o tego zaledwie. Obecnie, po wprowadzeniu nowego systemu płac, współzawodnictwo o większą wydajność bezpośrednio przyczynia się do większych zarobków. Jest to poważnym bodźcem dla szerokiego rozwoju współzawodnictwa.

**ORGANIZACJA PARTYJNA NIE KIERUJE WSPÓŁZAWODNICTWEM**  
Czemuż więc ruch współzawodnictwa stoi na martwym punkcie? Odpowiedź na to

nie trudno znaleźć: bo nie ma ośrodka inicjującego, organizującego i kierującego współzawodnictwem pracy. Nie jest nim, niestety, Rada Zakładowa. O tow. Kurzawskim, jej sekretarzu, będącym jednocześnie przewodniczącym komitetu współzawodnictwa pracy, towarzysze mówią, że jest, owszem, dobrym sekretarzem, ale współzawodnictwem nie interesuje się.

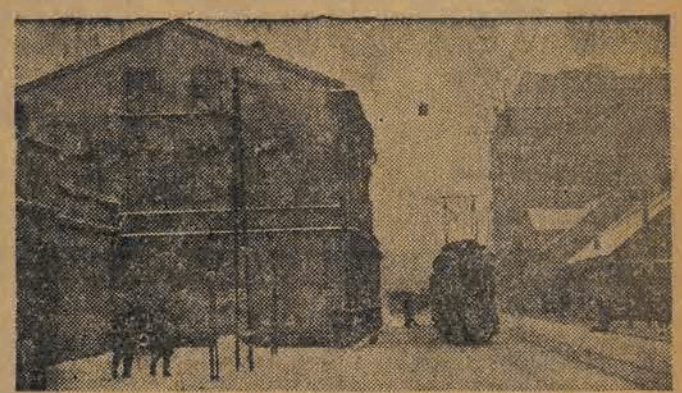
Czy można jednak założyć na tytuł dobrego sekretarza Rady Zakładowej, nie interesując się nawet współzawodnictwem pracy? Czy jest to jego tylko winą? Komitet fabryczny Partii również nie żyje sprawami współzawodnictwa. Członek Komitetu — tow. Andrzejewska, orientuje się dobrze w osiągnięciach już istniejących zespołów, nie zainteresowała się dotąd sprawą organizacji współzawodnictwa, jako centralną sprawą życia i pracy podstawowej organizacji partyjnej w fabryce. Podobnie i reszta członków Komitetu. Skutki są takie, że zaledwie nieco więcej niż jedna czwarta członków Partii — tkaczy

bierze udział we współzawodnictwie.

Wielka jest rola i wielka jest odpowiedzialność fabrycznych organizacji PZPR w świetle uchwał Kongresu, w świetle statutu naszej Partii. Towarzysze z organizacji partyjnej w PZPB Nr 8, towarzysze z Komitetu Fabrycznego mają wszystkie dane, wszystkie kwalifikacje osobiste, potrzebne talenty organizacyjne i gotowość do ofiarnej pracy, by dobrze pokierować pracą swojej organizacji partyjnej i by dobrze — w myśl zadań stawianych przez Partię — spełniać swoją rolę. Muszą tylko w tym celu z gruntu przebudować swoją pracę, obrócić się frontem ku produkcji i nie przechodzić obojętnie mimo żadnego zagadnienia, stanowiącego ważny czynnik życia zakładów, a zwłaszcza mimo sprawy najistotniejszej — sprawy współzawodnictwa indywidualnego i zespolowego. Przecież w zależności jak sprosta temu zadaniu, ocenić będzie ich pracę klasa robotnicza.

A. Perłowski

## W ię i z powrotem Dom-fenomen



Jednym z cudów naszego miasta jest słynny dom przy ul. Daszyńskiego. Jest to jedyny dom na świecie — który stoi pośrodku ulicy... strącając tramwajarzy, szoferów i przechodniów.

## Pani pozwoli do Tivoli?

W ten sposób pewien młody, bardzo skromnie ubrany człowiek zapraszał wczoraj na obiad swoją równie skromnie ubraną młodą towarzyszkę. Pomyślnie sobie z niej rozróżnieniem, że jeszcze miesiąc temu ów młody człowiek nie odważył by się wystąpić z podobną propozycją, a młoda kobieta wzdrgała by się ją przyjąć. Wiedząc, że propozycja nie na kieszeń człowieka pracy. Ano, wiele się w nowym roku zmieniło. Zmienił się również charakter siedziby gastronomicznej „srebrnych lisów” i „niebieskiego plectwa” — „Tivoli”, którą przekształcono na dostępną dla mas pracujących wielką „Gospodę Ludową”.

# Przodownice pracy — majstrami Największa atrakcja Nowej Tkalni PZPB Nr 1

Największą „atrakcją” na Nowej Tkalni w PZPB Nr 1 są trzy świeżo kreowane majstrowe — tow. tow. Rybakowa, Rybicka i Michalakowa. Właśnie niedawno wróciły od Geyera, gdzie odbyły dwu tygodniową praktykę i rozpoczęły już pracę na nowych stanowiskach w swojej fabryce.

— Musicie je zobaczyć przy pracy — powiada tow. Gabara, sekretarz Komitetu partyjnego, prowadząc mnie przez kroczałnię na salę „dwunastek”.

Już z daleka widać między warsztatami 3 postacie kobiece w zgrabnych, roboczych kombinizonach. Obchodzą właśnie swoje partie, sprawdzając, jak pracują krosna.

— To nasze nowe majstrowe — mówią tkaczki, pokazując na nie z dumą.

— Początki były trochę trudne. U Geyera zaczęły się z nas wyciągać niektóre tkaczki, gdy przyszyliśmy na praktykę, ale im powiedziałam słowo prawdy i już potem dały nam spokój. — opowiada wojownicza tow. Rybakowa.

Na ogół jednak załoga „trójki” odniosła się do nich jak najlepiej, a szczególną życzliwość i zainteresowanie wykazywali majstrowie, którym oddano pod opiekę przyszłe „kołanki po fachu”.

— Czy już wszystko umieją? czy mają jeszcze jakieś trudności w pracy? Nasze „bohaterki” nie są za rozumiałe.

— Jeszcze nie bardzo radzi mi sobie z przeprowadzeniem większego remontu krosna. Wprawdzie znamy nasze warsztaty już od dwudziestu kilku lat, ale co innego tkąć, a co innego naprawiać. Z mniej



Tow. tow. Rybicka, Michalakowa i Rybakowa

szymi reperacjami już dajemy sobie doskonale radę — tłumaczy tow. Rybicka.

— W każdym razie nie pozwalamy, aby nasze krosna stały — wskazuje na rzędy bez przerwy pracujących warsztatów tow. Michalakowa.

Nowym majstrom przydzielono do pomocy praktykantów. Każda z nich ma pod swym dozorem 48 krosien.

Czy tkaczki są zadowolone ze swych nowych zwierzchników? Tow. Władysława Kuzia, z partii tow. Rybickiej, nie ma słów uznania dla swojej nowej majstrowej, i pograża w krótkim „brzydka potowa” rodzaju ludzkiego, mówiąc z przekoniem:

— Wolę sto razy kobiecie-majstrze, niż mężczyźnie. Majster zawsze krzyczył i denarował się, gdy krosno stękało. Mniej dbał o zarobek tkaczki. Moja majstrowa pilnuje krosna, jak oka w głowie i dba też o to, żebym za-

robiła jak najlepiej. — Nigdy mi tak dobrze nie szła robota, jak teraz — mówi tow. Irena Malinowska, tkaczka z partii tow. Michalakowej. — Gdy tylko zdarzy mi się zła osnowa, majstrowa zaraz daje znać kierownikowi i porusza niebo i ziemię, by mi pomóc.

— Chcemy przecież, żeby tkaczki dobrze zarobiły — tłumaczy Rybakowa — żeby nie mówili, że przy nas z mniejszą wypłatą idą do domu.

Na to się na szczęście wcale nie zanosi. Takiego zdania jest tow. Engiel, który również z tkacza zaawansował — najpierw na majstra, a kilka tygodni temu z koleją na „salołowego”.

— Obserwuję już od szeregu dni pracę moich majstrowych i widzę, że będą miały z nich prawdziwą pociechę. Były najlepszymi tkaczkami, teraz walczą o pierwszeństwo z majstrami.

Na sali „dwunastek” jest

obecnie tylko jeden majster-mężczyzna, Franciszek Patora, który już 30 lat pracuje w swoim zawodzie.

— Ja jestem zdania, że na każdej sali powinno być kilka kobiet-majstrow, inaczej wtedy się pracuje, przyjemnie jest i pomóc takiej koleżance. Tylko boję się, — dodaje z udanym przerażeniem — że tkaczki niezadowolone nam zbuntują i wszystkie będą chciały majstrow w spódnicach, bo to one i serca mają czułe i chodzą koło robotnic, jak matki...

Kobiety w Polsce Ludowej mają teraz równy „start” z mężczyznami i okazuje się, że doskonale dają sobie radę na wielu stanowiskach, zajmowanych dotychczas przez „silną” połowę rodzaju ludzkiego. A korzyść z tego jest oczywista — nie tylko dla kobiet, lecz i dla kraju, dla społeczeństwa. Rozumieją to doskonale tkaczki z „partii” tow. tow. Michalakowej, Rybakowej i Rybickiej, jak również ich koledzy-majstrowie — radzi, że zwiększa się zastęp „oficerów” produkcji w upaństwowionym przemyśle. H. Sam.

## Pożegnalny KONCERT EWY Bandrowskiej-Turskiej

Dwa koncerty najznakomitszej naszej śpiewaczki EWY BANDROWSKIEJ — TURSKEJ odbyły się nie tylko przy wypetnionej sali Filharmonii, ale każdorazowo na dzień przed koncertem widniał napis na kasie „wszystkie bilety sprzedane”, a setki osób odchodziły od kasy. Dlatego „Artos”, powołana ostatnio do życia Społeczna Organizacja Imprez Artystycznych, organizuje jeszcze jeden — trzeci w bieżącym tygodniu, — koncert znakomitej artystki. Ażby umożliwić wszystkim pragnącym wziąć udział w tej prawdziwej uczcie artystycznej — nawet tym, którzy mieszkają z dala od Łodzi, np. mieszkańcom Zgierza, Pabianic, Aleksandrowa i in. oraz ze względu na wyjątkowo bogaty program pożegnalnego wieczoru, który odbędzie się w sali Filharmonii — w niedzielę 30 bm, początek wyznaczono wcześniej tj. na godz. 19,20 punktualnie. Szczegóły w programach. Bilety po cenach popularnych od zł 60 — w kasie Filharmonii od 10 — 13 i od 16,ej.

# Członkowie PSS a wybory do Komitetów sklepowych

Za parę dni rozpoczyna się zebrań obwodowe. Głównym ich zadaniem będą wybory Komitetów Sklepowych przy sklepach spożywczych PSS i, co jest nowością u nas, również wybory Komitetów przy sklepach branżowych, a więc i przy sklepach bławatnych. Jako organ społeczny Komitetu Sklepowego przy sklepach branżowych będą miały możliwość zapoznania się ich działalnością i kontroli nad nią. Na zebrań wyborczych będą poruszane interesujące sprawy członków, jak: sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1948 i plany pracy na przyszłość, sprawozdanie ustępującego Komitetu oraz wybory Komitetów Sklepowych dlatego

też — każdy członek PSS winien wziąć udział w zebraniu. Przewidywana jest dyskusja nad referatami.

Na tydzień przed zebraniem w sklepach zostaną wywieszone ogłoszenia, podające datę, miejsce i godzinę rozpoczęcia zebrań wyborczych oraz pomówek dzienny. Oprócz tego w dniu, względnie w przeddzień

wyborów będą podawane w piśmie łódzkich odpowiednie komunikaty.

Obowiązkiem każdego członka PSS jest sprawdzenie w czasie do dnia 24 lutego rb w sklepie spożywczym, gdzie jest zarejestrowany, kiedy odbędzie się zebranie.

Aby nie przedłużyć zbyt długo zebrań, należy na nie przyby-

wać o oznaczonej w ogłoszeniu godzinie. Każdy członek, przybywający na zebranie, winien mieć przy sobie legitymację członka PSS, gdyż tylko członkowie spółdzielni mają prawo brać udział w zebraniu. Członkowie nie mają prawa delegować na zebranie innych osób w swym zastępstwie. Tak więc mąż nie może zastąpić żony, matka — córki, córki — matka itp.

Wybierając do Komitetów Sklepowych należy osoby wyrobione, uspołecznione i rozporządzające pewną ilością wolnego czasu. W składzie KS znaleźć się powinny kobiety, które przez swą zainteresowania, naj silniej są związane z pracami Spółdzielni.

## Mrożone owoce w Łodzi

Ostatnio pojawiły się na wystawach sklepów łódzkich owoce mrożone. Owoce te mają dużą wartość odżywczą i są stosunkowo niedrogie. Na przykład: kilogram ogórków mrożonych w całości kosztuje 182

zł. kilogram mizani 169 zł. fasola — 254 zł., groszek zielony — 273 zł.

Słuki i jagody są w cenie 215 zł za kilogram i jabłka mrożone z cukrem 189 zł. za kilogram.

# Trybuna Młodych

## Młodzież polska pierwsza stanęła do wyścigu pracy nad odbudową kraju ze zniszczeń powojennych. Młodzież polska będzie w pierwszych szeregach budowniczych Polski Socjalistycznej

### Piękny bilans i wielkie zadania Zwycięzcy z PZPB Nr 1

Piąty etap i ostatni etap. Jesteśmy dumni z tego, że młodzież nasza kontynuuje tradycje czerwonej Łodzi i z inicjatywy Związku Walki Młodych pierwszy stanęliśmy do wyścigu pracy. Zrozumieliśmy znaczenie wyścigu. Zrozumieliśmy, że tylko tą drogą będziemy mogli Polskę odbudować. — Kraj nasz po wojnie nie posiadał złota. Władcy swej, śmiercią tysięcy najlepszy synów klasy robotniczej okupionej, nie chcieliśmy sprzedać za amerykańską „pomoć“.

Do pierwszego etapu M. W. P. przystąpiło w Łodzi 3.500 młodzieży. W drugim etapie wzięła z nas przykład cała Polska. Było nas razem kilkanaście tysięcy. Dziś, gdy stoimy wobec zakończenia M.W.P., jest nas 186.000. I mamy wszelkie dane, aby wierzyć, że będą nas miliony. Wiemy, że L.W.P. nie tylko, jak powie dział min. Minc, przyczynił się w poważnym stopniu do odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju. Wiemy, że praca, jak uczy nas pedagogika socjalistyczna wychowuje ludzi. Nasza młodzież, która wychowywała się pod jarzmem okupanta, przywyczała do uchylenia się od pracy, lub do tego, że należy pracować powoli, musiała zacząć wszystko od nowa. Nie nieróbstwo, ale wyteżona praca, osiągnięcie jak największych wyników procentowych, służenie Ojczyźnie nie pięknymi słowami, ale pracą — stały się naszym drogowskazem.

Podczas zakończenia IV etapu M.W.P. tow. Burski mówił, że prawdziwym przewodnikiem pracy jest ten,

kto osiąga nie tylko pierwsze miejsce w pracy, ale także i w nauce. Okazało się, że młodzież rozumiała te słowa. Większość przodowników pracy uczy się w szkołach, na kursach dokształcających, na kursach ideologicznych Związku Młodzieży Polskiej.

„Chcemy przodować wszędzie“ — oto słowa, które słyszymy ciągle z ust młodych przodowników. „Wiemy że przed nami stoją dziś możliwości awansu społecznego — mówi kol. Juszczyk

z P. Z. P. B. Nr. 3. Moim celem jest być majstrem tkackim. Mam naprawdę ciężkie warunki, ale wierzę, że mi się to uda“.

Uda się na pewno. Organizacja pomoże tym, którzy pomocy tej potrzebują.

Kol. Próbska z Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 3 dawniej pracę swą lekceważyła, jednak z dniem wstąpienia do organizacji młodzieżowej i przystąpienia do M. W. P. postanowiła zmienić swój stosunek do pracy. Dziś jest przodownicą. Zdo-

była sobie popularność w fabryce, rozumie, że tylko tą drogą przyczynić się może do polepszenia bytu mas pracujących i całego narodu.

Skończył się młodzieżowy wyścig pracy. — Włączamy się obecnie do ogólnego współzawodnictwa pracy — całej klasy robotniczej. To jest nasz nowy etap. Klasa robotnicza Polski wyteżoną pracą buduje fundamenty socjalizmu w naszym kraju. W tym nowym etapie wśród tych budowniczych nas nie może zabraknąć.



Kol. Genowefa Cieślak, wykonująca 129 procent normy, otrzymała premię — kupon na suknie.



Kol. Władysława Kuzia, wykonuje 115 procent normy, za swoją dobrą pracę otrzymała dyplom uznania i premię — 6 metrów tkanek.

## Przodować w nauce!

Mineło pierwsze półrocze roku szkolnego 1948-49. Młodzież szkolna wkracza w nowy etap nauki — w II półrocze. W takich okolicznościach zazwyczaj przeprowadza się bilans osiągnięć i niedociągnięć.

Chcemy przy tej okazji zwrócić uwagę na pewne ważne zagadnienie, na zagadnienie stopni. Zdarzają się wypadki, że niezły skądinąd aktywista ZMP-owy źle się uczy. Organizacja nasza, skupiająca w swych szeregach najlepszą i najbardziej uświadomioną młodzież, nie może tolerować takiego stanu rzeczy. Doskonale znamy i rozumiemy znaczenie nauki w budownictwie nowego ustroju — ustroju socjalistycznego. Wiemy, że młodzież niedouczona, posiadająca bardzo niski zasób wiedzy, nie będzie przodować w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

Dlatego też w nadchodzącym półroczu rozpoczynamy akcję, mającą na celu podniesienie poziomu nauki i osiągnięcie jak najlepszych wyników członków ZMP i młodzieży niezrzeszonej. Osiągać to będziemy przez stałe, co okres odbywające się zebrania, poświęcone omówieniu ocen

szkolnych wszystkich bez wyjątku ZMP-owców — uczniów danej szkoły. Na tych zebraniach będziemy wykrywać przyczyny złych ocen i będziemy wskazywać drogi ich przezwyciężenia.

Będziemy sprawdzać, jakie są przyczyny ocen niedostatecznych; czy są one spowodowane ciężkimi warunkami materialnymi, domowymi, małymi zdolnościami, czy też po prostu lenistwem. W pierwszym wypadku organizować będziemy na poszczególnych kołach klasowych samopomoc koleżeńską w nauce, nabywaniu pomocy naukowych itp., w drugim zaś wypadku będziemy wyciągać konsekwencje organizacyjne — aż do usunięcia z organizacji włączanie.

ZMP-owcy nie tylko nie powinni być słabymi uczniami, ale wręcz przeciwnie — najlepszymi.

Hasło naszej organizacji: **WALKA. NAUKA. PRACA.** musi być realizowane.

A więc koledzy z kół szkolnych — stańcie do rzetelnej, usilnej pracy nad sobą, stańcie do walki o podniesienie poziomu nauki w szkołach!

A. Naselski

## Akademie... akademie...

Uroczyste są chwile zakończenia etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Każdy młody robotnik wtedy właśnie odpowiada sobie na pytanie: „Żyję w społeczeństwie, co dla niego zrobiłem?“. Dumni możemy być z tego, że większość naszych

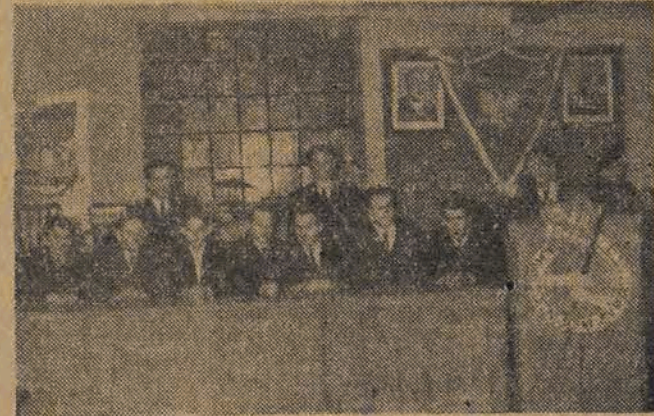
dziesiątki wielowarsztatowców dwunastkarzy, wielu takich, którzy z etapu na etap polepszają osiągnięte wyniki. Akademii z okazji zakończenia Młodzieżowego Wyścigu Pracy odbyły się już w PZPB Nr. 5, PZPW Nr. 4, PZPW Nr. 1,

Dnia 21 stycznia odbyła się akademii branży konfekcyjnej. Mówcy podkreślili doniosłą rolę pracy młodzieży. Wytworzył się w naszym kraju nowy typ bohatera. Takiego, który swą codzienną pracą tworzy nowe życie człowieka pracy i nowy świat, świat socjalizmu.

Przodownicy pracy, oklaskiwani przez wszystkich z dumą odbierają wartościowe nagrody. Na przykład: Drożdż Janina z PFK Ośr. Nr. 3 wykonała 270,2 proc. normy — otrzymała kupon wełny na kostium. Kornowska Wiesława z PFK Ośr. Nr. 4 wykonała 284,1 proc. otrzymuje kupon 100 proc. warty na płaszcz damski. Sierkiewicz Janina z Ośr. Nr. 1 wykonała 281 proc. normy — otrzymuje zastawę stołową na 12 osób.

Kol. Biłska Zofia z Ośr. Konf. Nr. 1 dziękując w imieniu wszystkich przodowników pracy za pomoc, którą Związek Zaw. i Związek Młodzieży Polskiej okazały im, oświadcza:

„Pracowaliśmy starając się o jak największe osiągnięcia, przy rękawach produkować coraz więcej i coraz lepiej, gdyż znamy znaczenie naszej pracy“. Długie oklaski potwierdziły zgodność myśli wszystkich zebranych. Wszystkie uroczystości cechował podniosły nastrój. Piękne były np. programy artystyczne w PZPW Nr. 1, w PZPB Nr. 3, w PZPDz. Nr. 2. Prawie wszędzie wszyscy śpiewali na zakończenie Hymn Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodówkę.



W FABRYCE MASZYN TKACKICH odbyło się dnia 16 b. m. uroczyste wręczenie nagród przodownikom V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Na zdjęciu: prezydium zebrania.

kolegów może odpowiedzieć na to pytanie: „Nie jestem bezużyteczny, mam cel w życiu i realizuję go“.

Świadczą o tym nasze akademie, które wykazują że mamy

PZPW Nr. 6, PZPB Nr. 6, PZPB Nr. 1, PZPW Nr. 36, PZPDz Nr. 2, PZPW Nr. 1, PZPW Nr. 8, PZPB Nr. 2, PZPB Nr. 3, PZPW Nr. 2, PZPB Nr. 14, Imas, fabryka maszyn jedwabniczych, Fa - Ma - Tka, Wi.Fa.Ma, Elektrosan i w wielu innych, a w niedzielę dnia 30 stycznia br. odbędzie się centralna akademii, na której zostanie odznaczonych pierwszych 50-ciu przodowników pracy w Łodzi.

## Malina szkoli ZMP-owskie kadry spółdzielcze

Do Maliny dostać się można z Kuźnia dwiema drogami. Jedną, krótszą, prowadzi wprost do rezerwuaru, jaką jest Malina, druga, dalsza i bardziej okrutna, jest asfaltową szosą, od której prowadzi półkilometrowa dróżka, obsadzona drzewami wprost do ośrodka. Jadąc do Maliny wybrałem tę drogę. Dalej, było, ale zawsze asfalt, a nie błotnista droga, na której po ostatnich „wiosennych dniach w styczniu“ potworzyły się całe jeziora wody. Do tego rower, który wzięłem z Zarządu Powiatowego, nie był też szczególnie i nie chciałem więc wystawiać go na próbę.

Kiedy minąłem ostatnie domy Kuźnia, zaczęło padać. Jeszcze tego brakowało — pomyślałem — i nacisnąłem mocniej na pedały. Zmoknąć to żadna przyjemność.

Po kilkunastu minutach jazdy Malina była już widoczna. Dwupiętrowy pomysłowo zbudowany budynek widniał biały swych murów. Wkrótce trzeba było skręcić z asfaltu i po jeszcze kilkunastu minutach jazdy wjechałem w dziedziniec ośrodka.

Pod dachem kółka stała grupa kilkunastu chłopców. Spytałem o Kol. Przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP.

— Jest chory — odpowiedział mi — ale chodźcie z nami,

kolęgo, przeprowadzimy was do naszego przewodniczącego.

Wchodzimy do sypialni. Z chorobą kol. Wróblewski nie było tak groźnie.

— Zebranie Kół Klasowych zaraz zrobimy — oświadczył — Już wstaje.

W parę minut później na korytarzach i salach budynku rozbrzmiewały począł dzwonek wzywający wszystkich na zebranie. Zebrano się w największej sali wykładowej, mieszczącej do 70-ciu osób. Przybył również dyrektor zakładu, ob. Grzywna, opiekun Kół ZMP.

— Trzech naszych kolegów nie będzie dziś na zebraniu, gdyż prowadzimy sami stołówek i koledzy ci pojechali po prowiant do miasta — tłumaczy kol. Wróblewski — A nie spodziewaliśmy się u siebie żadnej wizyty.

Pomimo to frekwencja dobra. Na sali 62 osoby. Rozpoczyna się zebranie. Porządek jak zwykle: A więc zagajenie, powołanie Prezydium, odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, Referat... Po referacie dyskusja.

Mówią koleżanki i koledzy, pytają, żądają wyjaśnień, dają swoje uwagi i wnioski. Dyskusja obraca się zasadniczo koło zagadnień, roli naszego Związku w życiu młodzieży całego kraju i omawiana jest kwestia jak zaplanować pracę, by pod-

nieść Koło na wyższy poziom ideologiczny i organizacyjny.

— Podność swój poziom ideologiczny to znaczy czytać prasę młodzieżową „Pokolenie“ i „Nowa Wieś“ a do tego „Miesięcznik Instrukcyjny“, bez którego trudno jest w kole pracować — mówi jeden z kolegów.

Po chwili pada wniosek przewodniczącego. Niech każdy z kolegów zapamiętuje indywidualnie tygodnik „Pokolenie“. Iu członków tyle numerów tygodnika. Zgadają się wszyscy oprócz trzech, którzy tłumaczą się trudnościami materialnymi.

— Niech Koło za nich pokryje, a każdy musi prenumerować — rzucą ktoś z sali. Przewodniczący zgadza się na to.

Równocześnie wplacamy w tym miesiącu na 10 egzemplarzy „Miesięcznika“, tak by jeden egzemplarz wypadł na 2 — 3 osoby — proponuje Kol. Wróblewski i wszyscy się zgadzają.

Następują sprawy organizacyjne. Kol. przewodniczący mówi o tworzeniu się przy Zarządzie Powiatowym w Kutnie Brygady Oświatowej. Mówi o jej zadaniach na najbliższy okres a następnie prosi o zapisy. Zgłaszają się koledzy: Kowalski, Szymczak, Dubiel...

Do swoich wychowanków mówi ob. Grzywna dyrektor Gimnazjum. Mówi o ich pracy w

szkole, o obowiązku przodowania ZMP-owców, o ich przyszłych zadaniach w pracy zawodowej, o przestrzeganiu planu pracy i dyscypliny organizacyjnej. Po tym mówią jeszcze koledzy z Koła.

Około godziny 17-tej zebranie się kończy odśpiewaniem Międzynarodówki.

W świetlicy oglądamy ZMP-owską spółdzielnię uczniowską, stołówek, internat.

To wszystko prowadzimy sami — mówią mi młodzi spółdzielcy. Rozmawiamy o ich nauce, o przyszłej pracy zawodowej. Są prawie wszyscy ze wsi i chcą pracować na gruncie wiejskim. W swojej nauce są wszyscy zamilowani. Widzą to, kiedy mówią o swych planach i zamiarach po skończeniu szkoły, kiedy z zapałem i entuzjazmem mówią o spółdzielczości.

Na dworze robi się ciemno. Trzeba już odjeżdżać, a tu chciałyby się zostać jeszcze z „Maliniakami“ i mówić, mówić...

W salach internatu jest widno, ciepło i czysto. Przewodniczącego i innych kolegów z Koła śladam na rower i odjeżdżam. Na dworze plucha, i błoto. Do Maliny warto było jednak przyjechać nawet na taką pogodę. Znaszą pracę terenową, prace organizacyjne prowadzi się niezależnie od pogody.

## Młode robotnice dumą „Wólczanki“

Robotnice, a zwłaszcza młodzież robotnicza Zakładów Przem. Odzieżowego „Wólczanka“ w Łodzi, przyczyniły się w dużej mierze do zwiększenia dorobku polskiej klasy robotniczej.

Plan roczny został wykonany w dniu 17 listopada 1948 r. w 100,6 proc. Załoga i partie robotnicze postanowiły dla uczczenia Zjednoczenia wykonać dodatkowo do końca 1948 roku 80.000 sztuk bielizny. Wspólnym wysiłkiem wszystkich pracowników wyprodukowano 80.372 sztuki.

Młodzież robotnicza wzięła bardzo żywy udział w 5-tym

etapie współzawodnictwa, do którego zgłosiło się 360 pracownic, z czego 36 zostało wyróżnionych, a pierwsze miejsce, jako przodownice, zajęły: odznaczona dwukrotnie Maria Próbska, Jach Aniela oraz Drożdż Janina, szwaczka ręczna — trzykrotnie, Chróstówna Izabella, szwaczka i Duchnik Władysława, szwaczka.

Chróstowska, Drożdż i Duchnik otrzymały cenne nagrody, podczas uroczystości wręczenia nagród przodownikom pracy Przemysłu Odzieżowego, jaka odbyła się w Domu Kultury Milicjanta w Łodzi.

### UWAGA, PRENUMERATORZY „NOWYCH DRÓG“

Z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego.

„Nowe Drogi“ na rok 1949 zaprenumerować można w każdym Urzędzie Pocztowym, konto PKO VII-1331 oraz bezpośrednio w R. S. W. „Prasa“ Wydz. Kolportażu, Łódź, Piotrkowska 70 tel. 222-22.

Cena 1 egz. w prenumeracie rocznej wynosi 1.000 zł., w półrocznej 550 zł.

Kronika Piotrkowa

# Otwarcie świetlicy dla dzieci

nie może nastąpić ze względu na brak lokalu

Żywa działalność wykazuje Wydział Socjalny Elektryczni Piotrkowskiej. Ostatnio projektuje on otwarcie świetlicy dziecięcej. Kierownictwo Wydziału przewidziało odpowiednią pozycję w funduszu akcji socjalnej na rok 1949 i obecnie pragnie zrealizować swe zamiary. Ze świetlicy tej korzystało by około 60 dzieci pracowników. Mogłyby one w godzinach popołudniowych odrabiać tu lekcje pod opieką zaangażowanego nauczyciela. przewidziane jest również dożywianie dzieci.

Pewne trudności następują z powodu braku odpowiedniego

lokalu. Jest jednak wyjście. Na parterze w tym samym lokalu znajduje się restauracja, która zajmuje 5 dużych pomieszczeń. Jak wiadomo według obowiązujących przepisów wszelkie lokale z wyszynkiem alkoholu znajdują się winny co najmniej 100 metrów od zakładów pracy i instytucji. Tymczasem restauracja ta nie tylko że

znajduje się w jednym lokalu z biurami elektryczni, ale również leży bezpośrednio przy stacji kolejowej.

Spodziewać się należy, że Zarząd Miejski w Piotrkowie zainteresuje się powyższą sprawą i przyjdzie z pomocą ze wszelkich miar godnej pomocy inicjatywie Wydziału Socjalnego Elektryczni Piotrkowskiej.

## Duży wybór towarów w Centrali Tekstylnej w Piotrkowie

W Centrali Tekstylnej w Piotrkowie przy ul. Starowarszawskiej 17 mieszczą się cztery podhurtownie działu wielobranżowego, jedwabniczo-galanteryjnego i wyrobów bawełnianych. W ostatnim czasie powstał tutaj również dział dziewiarsko-pończoszniczy. Działu tego do tej pory w Piotrkowie nie było. Na skutek wniosku miejscowej placówki, popartej prośbami społeczeństwa, o czym swego czasu pisał

„Głos”, władze centralne dostosowały się przychylnie do tego i dział ten został przed paru dniami otwarty. Obecnie przystąpiono już do rozprowadzania towarów.

W najbliższym czasie projektuje się również otwarcie podhurtowni wyrobów bawełnianych.

Rozwijająca się placówka znajduje się w zbyt szczytowej pomieszczeniach. W do tychczasowym lokalu przy ul. Starowarszawskiej 17 pokoje są zbyt ciasne, wilgotne a na domiar złego ciemne i o podłogach cementowych. Biura znajdują się w magazynach towarów. Pracownicy zatrudnieni tutaj marzną z zimna, lokalów tych bowiem ze względu na mieszczące się tutaj towary opalać nie można. Cały dzień pracuje się przy świetle elektrycznym.

Jak się dowiadujemy mierzalne czynniki zainteresowały się powyższym stanem

# Utrudniony dojazd na rampę kolejową na stacji

naprawą uszkodzonych resorów przy dojeździe do rampy kolejowej wydano 24 tysiące zł. W innych firmach poniesiono zapewne nie mniejsze straty.

Dojazd do rampy kolejowej na stacji towarowej w Piotrkowie wymaga pokonania niemałych trudności. Przejeżdżać trzeba po prostu poprzez szyny. Na skutek tego przejeżdżające tony aut ciężarowe, a przejeżdża ich codziennie kilkadziesiąt, skaczą po szynach łamiąc resory i uchwyty w resorów. Ostatnio w samej tylko firmie „Korab” na wydatki, związane z

naprawą uszkodzonych resorów przy dojeździe do rampy kolejowej wydano 24 tysiące zł. W innych firmach poniesiono zapewne nie mniejsze straty.

Czy nie należało by wypełnić istniejące pomiędzy szynami luki i ułożyć jak to bywa zawsze na przejazdach kolejowych, odpowiednią jezdnię? Uchroniła by się w ten sposób kilkadziesiąt, a nawet kilkaset wozów przed przedwczesnym zniszczeniem, zaoszczędziło by się setki tysięcy złotych.

Spodziewamy się, że odpowiednio władze zainteresują się tą sprawą i przystąpią do jak najszybszego wybudowania jezdni.

## BURZA NAD WŁOCŁAWKIEM

Nad Włocławkiem szalała silna wichura ze śnieżyca, połączona z błyskawicami i grzmotami. Niezwyczajnie to tej porze wyładowania atmosferyczne, według przepowiedni rolników, wróżyć mają wczesną wiosnę i urodzajny rok.

## Cenne nagrody dla przodowników pracy w rolnictwie

Na walnym zjeździe powiatowym ZSCh w Łodzi dokonano wręczenia nagród przodowników pracy i gromadom wyróżnionym w 1948 r. w rolniczym współzawodnictwie pracy. Przewodnicy otrzymali 100 nagród, w tym: radio aparaty, kultywatory, siewniki rzędowe, grabiarki, narzędzia ogrodnicze, biblioteczki itp.

Pierwszą nagrodę zespołową w postaci siewnika rzędowego, bron posiewnych i narzędzi ogrodniczych, otrzymała gm. Wiskitno. Gmina ta wyróżniła się specjalnie w Czynie Przekongresowym odbudową dróg i mostów.

Drugą nagrodę przyznano wsi samopomocowej Krużów, za założenie 24 sadów oraz za odbudowę budynków folwarcznych.

Na czele nagrodzonych indywidualnie przodowników, znajdują się m. inn.: ob. Olga Ambroziak z gromady Andrzejów, ob. Zygmunt Drzewiński z gromady Stanisławów Stary, ob. Rozalia Adamczewska z gromady Chełmy i ob. Stefan Jalach.

Wyróżnili się oni aktywną pracą społeczną i wzorowym prowadzeniem gospodarstw rolnych.

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

dobry, jeżeli chce spełnić, co zamierza. Potem... potem... niech ona poczeka gdziekolwiek, a on pójdzie kupić sobie inny kapelusz, ten... który... no, tak... ten, który zostawił na wodzie... I wiośta także, oczywiście... I jej kapelusz... i... no, tak...

(Jakże dziwnie ponury gwizd tego pociągu! Co u diabła, dlaczego jest taki zdenerwowany?)

Ale zanim pójdą do hotelu, musi wrócić na koleję i włożyć nowy kapelusz do walizki, a nawet lepiej będzie kupić go przed spotkaniem się z Robertą i schować go od razu. Potem pójdzie po nią, zostawi ją przy wejściu do hotelu, a sam zabierze walizki. Jeżeli nie będzie nikogo albo niewiele osób, mogą wejść razem, ale ona powinna poczekać chwilę w pokoju d'a pań, a on tymczasem zapisał się jako Carl Graham z żoną.

Nazajutrz rano, o ile ona się zgodzi i będą mieli pociąg, pojechałby do Grass Lake, każdy w oddzielnym przedziale, dopóki nie miną Twelfth Lake i Sharon.

(Te prześliczne wille Cranstonów... ach, i Sondrę!)  
A potem... potem...

(Taka wielka czerwona stodoła i przy niej mały biały domek... I wiatrak. Takie same stodoły i takie domki widywał w Illinois Missouri, a także i w Chicago).

Roberta zaś, siedząc w swoim przedziale cieszyła się, że Clyde był teraz taki dla niej dobry. Oczywiście, że nie może mu być miło opuszczać w ten sposób Lycurgus, tym bardziej, że tak dobrze tam się bawił. Zgodził się jednak widząc, że nie ma innego wyjścia. Powinna więc ocenić jego poświęcenie, przyjąć to z wdzięcznością i nie posuwać już dalej swych wymazań. Ale nie powinna jednak być zanadto ustepliwa. Z winy Clyda stało się to wszystko...

(D. c. n.)



KOMU WINSZUJEMY  
Piątek, dnia 28 stycznia 1949 r.  
Dziś: Juliana i Walerego

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49  
Miejski Komisariat M. O. 10-4  
Straż P.arna 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04  
Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-48.

## Koło przysposobienia marynarskiego „Służba Polsce” w Piotrkowie

Komenda Powiatowa Powojskowej Organizacji Służba Polsce w Piotrkowie organizuje koło przysposobienia marynarskiego dla junaków, którzy zostali uznani przez komisję kwalifikacyjno-rejestrową za zdolnych do służby w marynarce w wieku od lat 16 do 18, oraz starszych, którzy do lipca 1949 r. nie przekroczyli 21 roku życia i do czerwca 1949 r. ukończyli przynajmniej 9 klas gimnazjum.

Do koła przysposobienia marynarskiego przyjęci będą również kandydaci do ochotniczej służby w marynarce wojennej, urodzeni w roku 1929, a posiadający ukończoną przynajmniej 7 klas szkoły podstawowej oraz junacy, którzy w czerwcu 1949 r. zdadzą dużą maturę, a którzy obecnie uczęszczają do II klasy licealnej lub równorzędnej, a zamierzają uczęszczać na WSH. M. w Sopotach, na wydział budowlany

okrętów Politechniki Gdańskiej oraz na Akademię Handlową w Szczecinie.

Zapisy przyjmuje Komenda Powiatowa Służba Polsce w Piotrkowie przy ul. Stalina 67, II-piętro. (b)

## Klub sportowy „Samorządowiec” powstał przy Zarządzie Miejskim

W ostatnich dniach przy Zarządzie Miejskim w Piotrkowie utworzony został klub sportowy „Samorządowiec”. Narazie powstaną sekcje piłki nożnej i ping-pongowa. W sezonie letnim projektuje się zorganizowanie sekcji motocyklowej. Prezesem honorowym klubu został prezydent m. Piotrkowa ob. Fabisiak Czesław, prezesem został wi-

ceprezydent miasta ob. Michajłowski Jerzy.  
Lokal klubu mieścić się będzie w obecnym lokalu Urzędu Stanu Cywilnego przy ulicy Słowackiego Nr 26.  
Jak wiadomo bowiem urząd ten w najbliższych dniach przeniesiony zostanie do nowowymontowanego domu przy ul. Farnej.

## Teodor Dreiser 19 Tragedia Amerykańska

Ale czy to ją nie zdziwi, że (ada siedemdziesiąt mil z Utica, żeby tylko popływać po jeziorze? Może to wzbudzi jej podejrzenia? No, tak, ale zatrzymają się w Utica, prze nocują nawet w jakimś niedrogim hotelu, a tam namówi ją na wycieczkę do Grass Lake. Zeszną w Utica musi kupić sobie kapelusz. A stamtąd będą mogli się udać do Big Bittern. Powie jej, że Big Bittern jest o wiele ładniejsze, albo stamtąd pojedą do Three Mile Bay, gdzie wezmą ślub, i tylko po drodze się zatrzymają. Powie jej, że chce pokazać jej tę miejscowość i zrobić kilka zdjęć na tle jeziora. Umyślnie w tym celu wziął ze sobą aparat fotograficzny.

Wziął go właściwie po to, aby zrobić kilka fotografii Sondry.

Ileż tych krów tam się pasie? Dziewięć, Czarne i białe, etoain fwy

Gdy pokaże się wszystkim z tym trójnogiem fotograficznym, rakieta tenisowa, każdy będzie myślał, że jest jakimś turystą, przybyłym z daleka, a gdy naraz znika oboje, czy to nie wzbudzi od razu podejrzenia? Przewodnik mówił, że jezioro ma siedemdziesiąt stóp głębokości, tyleż co Pass Lake...

Ach, ten wygląd Roberty! Ani razu o tym nie pomyślał... etoain w

(Te trzy auta pędzą równie szybko jak i pociąg).

Więc jak przyjadą do Grass Lake (powie jej, że wezmą ślub w Three Mile Bay, gdzie ma znajomego księdza), namówi ją, żeby zostawiła walizkę w gospodzie, a sami

wsiadą do autobusu. On swoją walizkę zabierze ze sobą. Jej, a również i szoferowi powie, że ma w niej aparat fotograficzny, i zapyta nawet, gdzie są najpiękniejsze widoki... Albo jeszcze lepiej będzie, jeżeli powie, że ma w niej śniadanie. Rzeczywiście, tak będzie doskonale. Ani Roberty, ani szofera to zdziwić nie może. W każdym razie walizkę musi wziąć ze sobą. Nie może wracać po nią. (Jakież podle, straszne czyny piany! Czyżby miał naprawdę je wykonać?)

Ale ten ptak w Big Bittern... Ach, jakże strasznie krzyknął wtedy... jakos tak dziwnie... Nie chciałby go znowu usłyszeć... Nie chciałby również spotkać się z tym samym przewodnikiem, który go mógł zapamiętać. Nie rozmawiał z nim co prawda, nie wysiadł nawet z auta, przyglądał mu się tylko przez okno i, o ile pamięta, przewodnik nie spojrział na niego ani razu. Rozmawiał z Grantem Cranstonem i Harleyem Baggottem. Tylko oni wysiedli i prowadzili rozmowę.

Przypuścimy jednak, że spotka tego samego przewodnika, który go pozna... Czy to jednak możliwe, żeby go poznał, jeżeli nie patrzył na niego? Nie, nie zapamiętał go sobie na pewno, i z pewnością tam się z nim nie spotka... Ale dlaczego ręce jego i twarz są tak wilgotne?... spocone i chłodne... Kolana mu drżą...

(Pociąg biegnie przegonił strumyka i zeszłego lata on z Roberta... Ale nie...)

Kiedy przyjadą do Utica, koniecznie musi wykonać to wszystko, co sobie uplanował, i pod żadnym pozorem nie odstąpić ani na włos! Nie wolno mu... nie wolno!

Niech więc ona idzie naprzód, a dopiero o jakieś sto kroków od niej on za nią pójdzie, żeby nikt nie mógł się domyśleć, że jej towarzyszy. Dopiero, gdy znajdą się na jakiejś opustoszałej ulicy, przytoczy się do niej i wytłumaczy wszystko... Będzie dla niej bardzo dobry, tak, że powinna sobie wyobrazić, że kocha ją bardzo... Musi być

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27. Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista p. t.: „Rozbity dzban“.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34. Dziś 19.15 komedio — farsa E. Pietrowa: „WYSPA POKOJU“

Dziś przedstawienie zamknięte dla szkół. „MELODRAM“ ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspóczesna sztuka Arthura Millera pt. „Synowie“ w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

TEATR „OSA“

Traugutta 1 tel. 272 - 70 Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek“ z J. Wegra...

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 (w niedzielę i święta dwa przedstawięcia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów“.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA“

Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański“.

Teatr Lalek „ARLEKIN“

Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99 Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „DWA MISTRZY I ŚWIAT CAŁY“

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godz. 10.00.

SPORT

100 tysięcy piłkarzy w Polsce!

Nasz sport piłkarski nie mógł się nigdy pochwalić takimi wynikami

W lokalu PZPN w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, mająca na celu zapoznanie licznie zebranych dziennikarzy z bilansem prac PZPN-u za miniony rok 1948 i planami na najbliższą przyszłość.

utworzenie w nowym zarządzie PZPN specjalnego Wydziału Sportowego, do którego kompetencji należeć będą następujące sprawy wyszkolenia: kapitana związkowego, trenerów, zagadnień społeczno-oświatowych i wydawnictw sportowych.

z ważniejszymi osiągnięciami w roku ubiegłym i planem pracy na przyszłość. Według słów dyr. Ogrodzkiego, dotychczasowa działalność Wydziału Gier i Dyscypliny wykazała konieczność uregulowania dwóch zasadniczych zagadnień: ujednolicenie i zcentralizowanie zasad działania w zakresie spraw gier i dyscypliny we wszystkich okręgach i wprowadzenie ścisłego nadzoru nad prawidłowością działania WG i D okręgów oraz konieczność uporządkowania stanu formalno-prawnego, szczególnie w odniesieniu do przewinień, zawartych w par. 124 postanowień PZPN.

trenerów i instruktorów piłki nożnej. Stałym dążeniem Referatu Wyszkolenia PZPN jest unifikacja nauczania gry w piłkę nożną na terenie całego kraju. Na sezon 1949 r. PZPN będzie rozporządzał kadrą 100 instruktorów piłki nożnej, dzielących się na stopnie: trenerów związkowych, trenerów okręgowych, instruktorów i pomocników instruktorów. Obecnie PZPN dysponuje 5 trenerami związkowymi, 5 trenerami okręgowymi, 7 instruktorami i 8-miu pomocnikami instruktora.

Nasi sportowcy w życiu prywatnym...



Zadania wyprowadzenia „na ludz“ Wojnowskiego, naszego pięściarza, który startuje w barwach Zrywu — podjął si jego kolega klubowy Kijewski. Wojnowski od niedawna pracuje jako jego pomocnik w Zarządzie Miejskim.

Interrelacje naszych Czynelników

Dlaczego sekcja zapaśnicza Włókniarza śpi?

Szanowny Panie Redaktorze! Jako jeden z czytelników „Głosu Robotniczego“, mając do tego pisma zaufanie, chciałbym prosić, a raczej interweniować w sprawie jaką podam niżej.

Wzajemnie naprzykład sport zapaśniczy. Zapaśnicza sekcja dawniejszej „Wimy“ została przyłączona do „Włókniarza“.

mu nie przychodził. Sali też nie stety nie ma. Sport zapaśniczy jest tak mało znany, a przecież jest to sport pożyteczny i piękny.

Rumuni stają w Zakopanem

Komitet organizacyjny międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tat“ otrzymał pismo z Rumunii, w którym Rumuński Związek Narciarski zgłasza do zawodów reprezentację narciarską swojego kraju.

Pomimo zimy W Katowicach dzwięczą rakiety

KATOWICE (obsł. wł.) W hali wystawowej w Katowicach, oddanej do dyspozycji ZKSM „Pogoń“ urządzono dwa korty tenisowe, na których trenują najlepsi tenisistów Śląscy. W pierwszych treningach wzięli udział: Jędrzejowska, Bratek, Chytrowski i

Okolo 200 narciarzy startować będzie na mistrzostwach Polski

KATOWICE (obsł. wł.) Pierwsze imienne zgłoszenia zawodników do mistrzostw narciarskich Polski nadeszły z SNPTT „Warta“ w Cieszynie.

regu śląskiego — Czudek i Lezar, Paluch i Legierski. Dalsze zgłoszenia nie obejmują jeszcze nazwisk zawodników Spodziewana liczba uczestników mistrzostw przekroczy 190 osób.

Udany debiut pięściarza Metalowca

Z bokserskiego

W sali Winy odbył się mecz bokserski towarzyski pomiędzy zespołami Metalowca i Tramwajarzy.

W wadze piórkowej Kardas (Tramw.) otrzymał punkty wal kowerem wobec niedopuszczenia do walki zawodnika Metalowca przez lekarza.

W wadze średniej Zreb (Metalowiec) wygrał przez k. o. w 1 starciu z Krzywakowskim.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.30 PRZERWA. 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy. 14.40 (L) Muzyka obiadowa z płyt. 15.10 (L) Utwory skrzypcowe P. Czajkowskiego (płyty). 15.30 „Muzyka Radziecka“ — audycja słowno - muzyczna. 16.00 DZIENNIK. 16.40 Utwory Adama Mickiewicza. 16.55 „Ciekawostki literackie“. 17.00 (L) Koncert dla przedowników

Pod znakiem kasza

Sytuacja w koszykówce drużyn klasy A powoli wyjaśnia się. W konkurencji żeńskiej RKS ma poważnego przeciwnika w Zrywie, który pierwsze punkty zdobył walkowerem wobec braku przeciwników.

Sytuacja w m strzostwach wyjaśnia się

Sytuacja w koszykówce drużyn klasy A powoli wyjaśnia się. W konkurencji żeńskiej RKS ma poważnego przeciwnika w Zrywie, który pierwsze punkty zdobył walkowerem wobec braku przeciwników.

Reprezentacja USA przegrywa w Brnie...

PRAGA (obsł. wł.) — Reprezentacja hokejowa Stanów Zjednoczonych rozegrała w Brnie mecz z reprezentacją miasta, przegrywając w stosunku 4 : 5.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

W sobotę mecz Tramwajarz - Korab

W sobotę 29 bm, w hali Winy odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo kl. B. pomiędzy ZKS Tramwajarz, a ZKS Korab z Piotrkowa.

W sobotę mecz

W sobotę 29 bm, w hali Winy odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo kl. B. pomiędzy ZKS Tramwajarz, a ZKS Korab z Piotrkowa.

kina

- ADRIA — „Casablanka“ godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film niedozwolony dla młodzieży. BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame“ godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30. film dozwolony dla młodzieży od lat 16. BAJKA — „Słońce wschodzi“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony od lat 14. GDYNIA — „Program Astarte“ kraj. i Zagr. Nr. 5. godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL — (dla młodzieży). „Fani“ godz. 18, 20 w niedz. 14. MITZA — „Postrach Mórza“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny“ godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. film dozwolony dla młodzieży. PRZEDWIOSNIE — „Guraminzwilli“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. ROBOTNIK — „Kulis Wielkiej Włóki“ godz. 18, 20, 20,30, w niedz. 13 film niedozwolony dla młodzieży. ROMA — „Nauczycielka bawi się“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony od lat 14. REKORD — „Przygoda na wakacjach“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży. STYLOWY — „Skandal“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży. SWIT — „Aktorka“ godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 12. TECZA — „Sepy“ godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży. TATRY — „Na tropie zbrodni“ godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony od lat 16. D-036006